Mieszkańcy pytają, burmistrz odpowiada cz.III
→str. 10

Od 25 lat razem z Wami
tygodnik społeczno - kulturalny. ukazuje się od 1999 roku
ISSN 1508 - 4078
PUŁTUSKA
gazeta powiatowa
12 marca 2024 Nr 10 (1280)
cena 3,40 zł (w tym 5% VAT)
Gzy, Obryte, Pokrzywnica, Pułtusk, Winnica, Świercze, Zatory

reklama...

→str. 14

Epickie ilości dokumentów, a mieszkańców jak zalewało, tak zalewa

→str. 2

WÓJTEM CZY PREZESEM SIĘ BYWA. CZŁOWIEKIEM TRZEBA BYĆ ZAWSZE

... mówi Dariusz Ogniewski – Prezes TBS w Pułtusku

→str. 3

REWOLUCJA w SMART TOWN (mądrym mieście)

eco PUŁTUSK

→str. 9

Przejażdżka śladem artykułów

→str. 11

Spotkania Damsko-Męskie w pułtuskiej Bibliotece

→str. 15

Miasto potrzebuje rozwoju, nowego obudzenia

Wywiad z Marzeną Cendrowską, kandydatką Obywatelskiej Koalicji Samorządowej na Burmistrza Miasta Pułtusk.

→str. 6-8

eprasa.pl 0cff174d12

Epickie ilości dokumentów, a mieszkańców jak zalewało, tak zalewa

Prawie trzy lata, czyli dłużej niż niejedna telenowela, trwa problem działkowców, których grunty systematyczne i dosłownie stoją w wodzie. Problemu nie było, dopóki, w związku z remontem drogi, nie zasypano rowu melioracyjnego. Od tej pory woda systematycznie zalewa domki, altanki, pomidory, ogórki, kwiaty... wszystko, co z poświęceniem czasu i pieniędzy działkowicze pielęgnują. W sprawie stwierdzono, że doszło do naruszenia stosunków wodnych, ale wszelkie działania utknęły na etapie administracyjnym.

Problem ma miejsce na terenie Rodzinnych Ogródków Działkowych Polam, zlokalizowanych przy ul. Mickiewicza, w bezpośrednim sąsiedztwie drogi powiatowej. W tej sprawie było mnóstwo skarg i interwencji ze strony działkowców i jeszcze więcej dokumentacji. Efekt jest taki, że kolejny sezon część działek pływa w wodzie, mimo iż Burmistrz Miasta Pułtusk w 2022 roku wydał decyzję orzekającą o naruszeniu stosunków wodnych oraz nakazującą wykonanie m.in. rowu krytego.

W tej sprawie zwróciliśmy się z prośbą o udzielenie informacji na temat przyczyny tej sytuacji, a przede wszystkim o wskazanie realnego czasu rozwiązania problemu.

W odpowiedzi Dyrektor ZDP w Pułtusku poinformował, iż „na terenie ogrodów ROD Polam stagnują wody opadowe i roztopowe pochodzące z terenu położonego na północ od drogi powiatowej". Odnosząc się do powyższej sprawy Burmistrz Miasta Pułtusk orzekł w decyzji z dnia 26 września 2022 roku „o naruszeniu przez właściciela gruntów stanowiących działkę o nr ew. 1/2, obręb 16, miasto Pułtusk, stosunków wodnych ze szkodą dla gruntów sąsiednich i nakazuje wykonanie właścicielowi działki rowu krytego (kolektora) wraz z sięgaczami o średnicy nie mniejszej niż 600 mm wzdłuż drogi powiatowej stanowiącej działkę nr ewid. 1/2 obręb 16 miasta Pułtusk, pomiędzy parkingiem, a terenem ogrodów działkowych. Prace, o których mowa należy wykonać w terminie 4 miesięcy od dnia, w którym decyzja stanie się prawomocna. Ww. decyzja nie jest prawomocna – jest przedmiotem postępowania sądowo-administracyjnego. Natomiast w toku odwołań/skarg (składanych przez Powiat Pułtuski, w imieniu którego działa Zarząd Dróg Powiatowych w Pułtusku) od tej decyzji

Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie dnia 8 września 2023 r. orzekł o wstrzymaniu jej wykonania do czasu prawomocnego zbadania jej legalności. Sprawa naruszenia stosunków wodnych jest skomplikowana, a jej wyjaśnienie musi nastąpić nie tylko pod kątem ustawy Prawo Wodne"– czytamy w odpowiedzi.

ROD Polam odwiedziliśmy w przedostatnim tygodniu lutego, kiedy woda już znacznie opadła. Wcześniej, bez woderów nie dało się przejść z parkingu główną alejką prowadzącą do poszczególnych działek, co widoczne jest na przesłanych przez Lucjana Buczyłkę zdjęciach.

Znane jest powiedzenie, że jedno zdjęcie mówi więcej, niż tysiąc słów. Te pochodzą z 13 lutego tego roku. Widać na nich, że problem jest ogromny. Co gorsza, mimo upływu czasu nie jest załatwiony w żaden sposób, poza tworzeniem kolejnych stosów dokumentacji, w której nie widać chęci jego rozwiązania. Podkreślali to działkowicze obecni na sesji Rady Powiatu w dniu 28 lutego – Lucjan Buczyłko oraz Dariusz Sowa, który reprezentuje działkowiczów z ROD Polam na każdej sesji dotyczącej tego tematu. – *Ponad 30 lat pracowałem w administracji samorządowej, 10 lat w Urzędzie Miejskim w Pułtusku, gdzie też były sprawy dotyczące naruszenia stosunków wodnych. Tylko nie przypominam sobie, żeby te sprawy ciągnęły się latami – kilka miesięcy to był wystarczający czas* – mówił na sesji Lucjan Buczyłko.

GDDKiA nie wie, że ma wykonać dedycję administracyjną burmistrza?

Podczas wspomnianych wcześniejszych dyskusji na temat problemu na działkach ROD Polam (przypomnijmy – trwającego od czasu zasypania rowu w ramach remontu drogi) dyrektor ZDP powoływał się na budowę obwodnicy, w ramach której przebudowany będzie też ten fragment drogi powiatowej, położony tuż obok ROD Polam. Temat ten poruszył również Dariusz Sowa podczas sesji z 28 lutego, przytaczając treść uchwały Rady Powiatu nr 62/315/2023, oddalającej skargę działkowiczów na dyrektora ZDP w związku z niewykonaniem decyzji burmistrza. Przedstawiciel działkowców odczytał punkt nr 4 z uzasadnienia do uchwały, w którym rada informuje, że „w ramach budowy obwodnicy wykonawca zobowiązany jest do przebudowy dróg i działki 1/2 obręb 16 Pułtusk, co automatycznie rozwiąże problem związany z odwodnieniem ogrodów działkowych i będzie jednocześnie wykonaniem decyzji Burmistrza Pułtuska".

Dariusz Sowa, ciekaw, dlaczego w uzasadnieniu znalazła się informacja o rozwiązaniu problemu przez wykonawcę obwodnicy, skontaktował się z inwestorem, czyli Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, w piśmie z czerwca 2023 roku. Odpowiedź otrzymał w lipcu. Wynika z niej, że Starostwo Powiatowe w Pułtusku nie informowało GDDKiA o przeniesieniu na inwestora lub wykonawcę zobowiązań wynikających z decyzji administracyjnej burmistrza i SKO, dotyczącej odtworzenia stosunków wodnych. – „Zarówno GDDKiA, jak i wykonawca robót nie są zobligowani i nie zobowiązują się realizacji zobowiązań wynikających z wymienionych decyzji". W kolejnym piśmie, z września, GDDKiA informuje, że Starostwo Powiatowej w Pułtusku nie wystąpiło z zamiarem ustaleń dotyczących rozwiązania problemu na obszerne ROD Polam oraz, że GDDKiA nie widzi zasadności podejmowania działań w tej sprawie.

Temat z telenoweli staje się epopeją z - wręcz epicką - ilością dokumentów i czasu spędzonego na dyskusje, z których niewiele wynika, jeśli chodzi o efekty, bo mieszkańców jak zalewało, tak zalewa. Do tematu będziemy wracać.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Zaproszenie na spotkanie informacyjne
dotyczące zasad najmu lokali mieszkalnych przy ul. Kwiatkowskiego w Pułtusku.

Burmistrz Miasta Pułtusk Wojciech Gregorczyk zaprasza mieszkańców, zainteresowanych najmem lokali mieszkalnych w nowo budowanym budynku mieszkalnym przy ul. Kwiatkowskiego w Pułtusku, na spotkanie informacyjne **w dniu 15 marca 2024 r. (piątek, godz. 15^{30}) w sali konferencyjnej ul. Rynek 13 w Pułtusku - Centrum Dziedzictwa Kulturowego.** W spotkaniu będzie uczestniczył Pan Roman Niesiobędzki – Prezes Zarządu SIM Północne Mazowsze Sp. z o.o. Na spotkaniu przedstawione zostaną aktualne informacje o terminie i kosztach budowy, sposobie finansowania oraz obowiązujących zasadach uzyskania prawa do najmu.

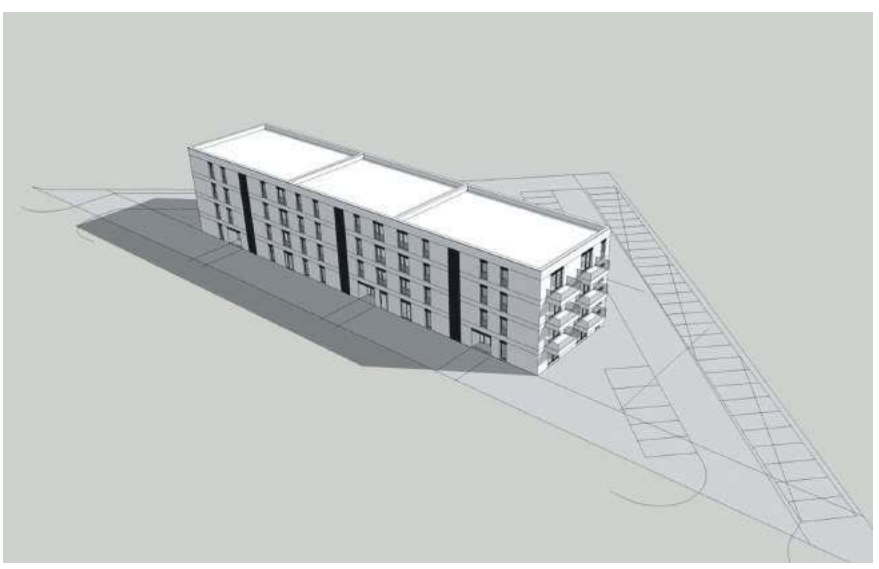

eprasa.pl 0cff174d12

WÓJTEM CZY PREZESEM SIĘ BYWA. CZŁOWIEKIEM TRZEBA BYĆ ZAWSZE

... mówi Dariusz Ogniewski – Prezes TBS w Pułtusku, kandydujący obecnie do Rady Powiatu w Pułtusku, dla którego najważniejsza jest współpraca ponad podziałami i skuteczność.

Jest Pan od 4 lat Prezesem TBS Pułtusk Sp. z o. o. To odpowiedzialne stanowisko i ważny dział gospodarki miejskiej. Co się udało zrobić, co by Pan uznał za sukces w tej pracy? Jakie wyzwania stoją przed TBS Pułtusk Sp. z o. o.?

Zawsze stawiam na pracę zespołową i dobrą atmosferę wśród mojej załogi. Mając przy tym wyznaczony kierunek działania, łatwiej jest realizować zadania dla Mieszkańców Pułtuska.
Już dzisiaj mogę powiedzieć, że ostatnie cztery lata, pełniąc funkcję prezesa, przyniosły efekt w postaci wielu przeprowadzonych remontów, m.in. klatek schodowych. Wymienię tu choćby bloki przy ul. Kolejowej 3 i 3A (pierwszy przeprowadzony remont od 20 lat). Dokonujemy unowocześnienia sprzętu wykorzystywanego podczas prac. W tym czasie został zakupiony samochód dostawczy, traktor z osprzętem komunalnym, sprzęt do udrażniania blokad kanalizacyjnych oraz inne drobne narzędzia, niezbędne w codziennej pracy na rzecz mieszkańców Pułtuska. Wspólnie z członkiem zarządu – Panią Emilią Gąsecką, zdecydowaliśmy o wprowadzeniu nowoczesnej platformy elektronicznej obsługi Klienta, która zacznie funkcjonować najprawdopodobniej na początku kwietnia br. Usługa będzie całkowicie bezpłatna, dostęp do niej będzie mógł mieć każdy użytkownik mieszkania.
Przy okazji tej rozmowy, chciałbym zaprosić do współpracy z nami nowe wspólnoty mieszkaniowe (na chwilę obecną opiekujemy się 48). Uważam, że oferta TBS jest bardzo atrakcyjna.

Panie prezesie, jakie wyniki finansowe spółka osiągała w tym okresie?

Zawsze dodatnie. Przez ostatnie lata nie odnotowaliśmy strat.

Z jakimi problemami zwracają się do Pana mieszkańcy?

Bardzo często rozmawiam o potrzebach mieszkaniowych. TBS Pułtusk, jako SIM (Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa – przyp. red.), potrzebuje nowego zasobu, nowych lokali. Oddany w 2020 r. budynek uzupełnił ofertę spółki. W ostatnim czasie pojawiły się nowe możliwości finansowania tego typu przedsięwzięć, w postaci dochodzenia do własności. Najogólniej mówiąc – osoby, które nie chcą brać kredytu w banku lub nie posiadają zdolności kredytowej, mogłyby stać się właścicielami mieszkania, dokonując comiesięcznych wpłat na konto TBS. Robimy już pierwsze kroki do realizacji tych planów.

Jest Pan aktywnym społecznikiem w swojej gminie. Zapewne zwracają się do Pana ludzie, przychodzą po porady. Gdzie widziałby Pan konieczność zmian w gminie Świercze?

Staram się podchodzić do każdego problemu indywidualnie. Zawsze szukać kompromisowego rozwiązania, wtedy, gdy byłem radnym gminnym, ale również za każdym razem, jeżeli ktoś zwróci się do mnie o pomoc.
Bardzo zależy mi na kontynuowaniu inicjatywy Festiwalu Sportowego, jaki zorganizowaliśmy z grupą znajomych w sierpniu 2022 roku na hali w Świerczach. Promocja aktywności fizycznej wśród dzieci i młodzieży należy do moich priorytetów.
Chciałbym również, aby powstały bezpieczne ścieżki pieszo-rowerowe, w szczególności w kierunku Strzegocina oraz kościoła i cmentarza w Klukowie. Wiele do życzenia pozostawiają niektóre drogi powiatowe.

Dlaczego nie ubiega się Pan o stanowisko Wójta? Przecież kierując bardzo trudną spółką zdobył Pan olbrzymie doświadczenie, kwalifikacje.

To prawda, wzięcie odpowiedzialności za taką spółkę, jaką jest TBS Pułtusk to duże wyzwanie, ale również satysfakcja, ponieważ biorę udział w rozwoju tej firmy, co pokazują m.in. wyniki finansowe. Kwestia kandydowania na stanowisko wójta nie jest moim celem. Moim zdaniem, nie ma znaczenie nazwa funkcji jaką się pełni. Z drugiej strony wójtem czy prezesem się bywa. Człowiekiem trzeba być zawsze. Wychodzę z założenia, że są inne sposoby, aby mieć realny wpływ na rozwój gminy Świercze. Najważniejsze to dostrzegać potrzeby jej mieszkańców, widzieć rozwiązanie każdego problemu. Najważniejsza jest współpraca ponad podziałami, niezależnie kto będzie na stanowisku włodarza. Rolą samorządowca jest sprawne i skuteczne działanie dla realizacji potrzeb najbliższej sobie Wspólnoty.

Dzień Kobiet w pułtuskiej komendzie

Mimo że policjant to zawód nadal zdominowany przez mężczyzn, to w szeregach Policji nie brakuje kobiet.

8 marca męska część kierownictwa jednostki zorganizowała uroczyste spotkanie dla pań w sali konferencyjnej. P.o. Komendanta mł. insp. Sławomir Żelechowski, w imieniu kierownictwa komendy, naczelników wydziałów oraz wszystkich funkcjonariuszy życzył policjantkom i pracownicom Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku, by każdy ich dzień obfitował w szczęście, zdrowie i spełnienie. Na wszystkich zgromadzonych czekał tort. Przedstawicielkom płci pięknej wręczono czerwone róże.

Kom. Milena Kopczyńska/ KPP w Pułtusku

ogłoszenie...

GGA.6733.8.2024

OBWIESZCZENIE

Zawiadomienie
o wszczęciu postępowania

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 775 z późn. zm.)

zawiadamiam

że na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o., w imieniu której działa pełnomocnik Pan Michał Kałowski, wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie odcinka sieci gazowej średniego ciśnienia (o ciśnieniu roboczym nie większym niż 0,5 MPa), na terenie części działki nr ewid. 1 w obrębie 27 miasta Pułtusk.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 10 § 1 KPA strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz zgłosić do niej ewentualne wnioski, dowody i uwagi.

Zgodnie z art. 78 § 1 KPA, strona ma prawo żądać przeprowadzenia dowodu, który może być uwzględniony, gdy przedmiotem dowodu jest okoliczność mająca znaczenie dla sprawy.

Sprawę prowadzi: Justyna Borowska tel. 23 306 72 37
justyna.borowska@pultusk.pl

Z up. Burmistrza
mgr inż. Anna Maliszewska
Kierownik Wydziału
Gospodarki Gruntami i Architektury

eprasa.pl 0cff174d12

KWW - MARIUSZ OSICA - RAZEM DLA PUŁTUSKA

OKRĘG NR 1 KWW - MARIUSZ OSICA - RAZEM DLA PUŁTUSKA OKRĘG NR 1

Materiał wyborczy KWW - Mariusz Osica - Razem dla Pułtuska

1. MICHAŁ KISIEL

Dyrektor Domu Polonii w Pułtusku, radny Rady Miejskiej w Pułtusku, Członek Zarządu Oddziału Północno Mazowieckiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska". Wykształcenie wyższe, absolwent MBA. Żona Katarzyna, ojciec trojga dzieci. i dziadek trojga wnucząt.

2. FRANCISZEK PIÓREK

Wykształcenie średnie. Emeryt, rolnik, honorowy Prezes OSP Trzciniec, wieloletni radny Rady Miejskiej. Przewodniczący Komisji Regionalnej. Szczęśliwy mąż i ojciec.

3. EDWARD ŁASZCZYCH

Radny obecnej kadencji. Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej III i obecnej kadencji. Prezes honorowy OSP w Grabówcu. Wykształcenie ekonomiczne – organizacja i zarządzanie przedsiębiorstw rolnych.

4. CEZARY KORDOWSKI

Radny obecnej kadencji. 50 lat, wykształcenie średnie, prowadzi gospodarstwo rolne. Członek zarządu OSP Głodowo. Żonaty, ojciec wspaniałego syna.

5. AGNIESZKA ZALESKA

Główny Specjalista w Biurze Powiatowym ARiMR, radna Rady Miejskiej w Pułtusku VII kadencji. Rolnik, członek OSP i KGW w Lipnikach Starych. Wykształcenie wyższe – Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie. Mężatka, dwoje dzieci.

6. EWA WIĄZOWSKA

Wykształcenie wyższe. Ukończyła kierunek finanse przedsiębiorstw. Absolwentka MBA. Córka rolnika. Od wielu lat pracuje jako Główna Księgowa w Nadleśnictwie Pułtusk. Zaangażowana w lokalne inicjatywy społeczne. Interesuje się historią.

7. EWELINA MELNICKA

Rodowita pułtuszczanka. Z wykształcenia magister doradztwa zawodowego i polityki socjalnej. Posiada kilkuletnie doświadczenie w prowadzeniu placówki edukacji pozaszkolnej. Inicjatorka i uczestniczka projektów edukacyjno-społecznych. Obecnie wychowawczyni świetlicy i nauczycielka techniki w PSP nr 4 w Pułtusku. Szczęśliwa żona i matka trójki dzieci.

8. ANNA GOŹDZIEWSKA

Absolwentka Policealnego Studium Zawodowego: Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstw. Obecnie emerytka. Założycielka i Przewodnicząca KGW „NAREW" w Kacicach. Mężatka, matka dwójki dorosłych dzieci.

9. BOGUSŁAW JERZY WIŚNIEWSKI

Żonaty, trójka dzieci, wykształcenie wyższe. Jest Wielkim Rycerzem Zakonu św. Jana Pawła II. Od 16 lat pracownik samorządowy Urzędu Miejskiego w Pułtusku. Ostatnio pełnił funkcję Komendanta Straży Miejskiej. Podczas wykonywania obowiązków zainicjował i współtworzył przechowalnię miejską dla psów w Pułtusku. Bliskie są mu problemy osób z niepełnosprawnościami.

Sołectwa:
Białowieża, Boby, Chmielewo, Głodowo, Gnojno, Grabówiec, Gromin, Jeżewo, Kacice, Kleszewo, Kokoszka, Lipa, Lipniki Nowe, Lipniki Stare, Moszyn, Olszak, Pawłówek, Płocochowo, Ponikiew, Przemiarowo, Szygówek, Trzciniec, Zakręt.

Pułtusk ulice:
Akacjowa, Aleksandra Gajkowicza, Aleksandra Konopki, Andrzeja Batorego, Andrzeja Madalińskiego, Andrzeja Noskowskiego, Antoniego Sikorskiego, Bartodziejska, Brzozowa, Bukowa, Bursztynowa, Cedrowa, Chabrowa, Cisowa, Cyprysowa, Dębowa, Erazma Ciołka, Grabowa, Graniczna, Ignacego Paderewskiego, Jakuba Wujka, Jana Tarnowskiego, Jarzębinowa, Jaśminowa, Jerzego Ossolińskiego, Jesionowa, Jodłowa, Józefa Hornowskiego, Kasztanowa, Klonowa, Konwaliowa, Kryształowa, Leona Butrymowicza, Leszczynowa, Leśna, Letniskowa, Lipowa, Łabędzia, Łąkowa, Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, Magnolii, Makowa, Malinowa, Modrzewiowa, Nadnarwiańska, Pawła Giżyckiego, Piaskowa, Piotra Koczary, Polna, Popławska, Poziomkowa, Sosnowa, Spacerowa, Stanisława Suleja, Szymona Kupisa, Świerkowa, Świętego Andrzeja Boboli, Tartaczna, Teofila Kwiatkowskiego, Traczy, Tulipanowa, Ustronna, Uzdrowiskowa, Wąska, Wesoła, Wędkarska, Wiklinowa, Wiosenna, Wrzosowa, Wyszkowska, Zalewowa, Żabia.

eprasa.pl 0cff174d12

OKRĘG NR 2 KWW - MARIUSZ OSICA - RAZEM DLA PUŁTUSKA OKRĘG NR 2

Materiał wyborczy KWW - Mariusz Osica - Razem dla Pułtuska

1. BOGDAN PIEŃKOS

Żonaty, ojciec trzech dorosłych synów. Od urodzenia związany z Miastem oraz Gminą Pułtusk. Wieloletni właściciel prężnie działającej firmy z branży metalowej. Radny Rady Miejskiej kilku kadencji, któremu bliskie są problemy mieszkańców.

2. SŁAWOMIR KRYSIAK

Wykształcenie wyższe ekonomiczne. Emerytowany nauczyciel SP nr 4 w Pułtusku. Prezes i trener Młodzieżowego Klubu Sportowego w Pułtusku, wychowawca wielu medalistów Mistrzostw Polski. Organizator kolonii letnich, zimowisk i obozów narciarskich. Żonaty, ojciec czterech dorosłych córek, dziadek czwórki wnuków. Doświadczony radny Rady Miejskiej w Pułtusku.

3. ADAM MAICKI

Lat 54, wykształcenie średnie. Żonaty, ojciec trójki dzieci i dziadek. Pułtuszczanin. Radny miejski obecnej kadencji. Aktywny działacz społeczny. Wolontariusz. Organizator pikników, zabaw i wsparcia dla dzieci. Dba o upamiętnianie polskiej historii i jej Bohaterów. Jest członkiem Klubu Gazety Polskiej w Pułtusku.

4. WANDA KONIECKA-PIEŃKOS

Absolwentka Uniwersytetu Śląskiego, polonistka, emerytowany nauczyciel LO im. Piotra Skargi. Jako doradca metodyczny Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Ciechanowie prowadziła warsztaty, kursy i konferencje dla nauczycieli. Organizatorka wielu uroczystości historyczno-patriotycznych. Społecznik. Wiceprezes Związku Piłsudczyków RP Oddział Pułtusk.

5. ROBERT STAŃKOWSKI

45 lat, wykształcenie średnie – technik pszczelarz. Prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą – usługi kierowcy autobusu. Żona Iwona, ojciec trzech synów. Żołnierz Wojsk Obrony Terytorialnej.

6. HANNA SOCHARSKA

64 lata, emerytka, wykształcenie średnie. Współwłaścicielka sklepu rybnego w Pułtusku i wypożyczalni kajaków KEJA. Matka trójki dzieci i babcia trojga wnucząt. Szczęśliwa mężatka od 43 lat. Pasjonatka żeglarstwa i kajakarstwa.

7. DANUTA TYSZKIEWICZ

Emerytowana nauczycielka. Wykształcenie wyższe pedagogiczne, absolwentka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wieloletni dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Przemiarowie. Członkini Światowego Związku Żołnierzy AK Oddział Pułtusk.

8. PAULINA ANDRZEJEWSKA

38 lat, rodowita pułtuszczanka. Zajmuje się importem i eksportem w firmie z branży mleczarskiej. Wykształcenie wyższe na kierunku Technologia Żywności i Żywienie Człowieka, SGGW. Mama dwójki dzieci, mężatka.

9. MICHAŁ MITKOWSKI

40 lat. Nauczyciel języka angielskiego w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 w Pułtusku. Wykształcenie wyższe, absolwent anglistyki na Uniwersytecie Warszawskim. Certyfikowany egzaminator międzynarodowego egzaminu z języka angielskiego. Żonaty, ojciec jednego syna. Rodowity pułtuszczanin.

Pułtusk ulice:
11 Listopada, 13 Pułku Piechoty, 17 Sierpnia bez nr 60, 17 Stycznia, 3 Maja, Aleja Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Aleja Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, Aleja Polonii, Aleja Solidarności, Aleja Tysiąclecia numery parzyste od nr 2 do nr 12, nr 12A i numery nieparzyste od nr 1 do nr 33, al. Wiktora Gomulickiego, Aleja Wojska Polskiego, Armii Krajowej, Baltazara, Benedyktyńska, Białowiejska, Bogdana Teodora Jańskiego, Burmistrza Stanisława Śniegockiego, Dworkowa, gen. Franciszka Kleeberga, gen. Józefa Hallera, gen. Kazimierza Sosnkowskiego, gen. Stanisława Maczka, gen. Tadeusza Kutrzeby, gen. Władysława Andersa, gen. Zygmunta Bohusza-Szyszko, Glinki, Górna Dróżka, Grzegorza Russaka, Harcerska, Henryka Sienkiewicza, Juliusza Słowackiego, Kombatantów, Komisji Edukacji Narodowej, Konserwatorska, Kotlarska, Łączna, Majora Jana Kazimierza Mazura, Marii Konopnickiej, Młodzieżowa, New Britain, Piotra Skargi, pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Podchorążych, Podzamcze, ppłk. Alojzego Nowaka, Przemiarowska, Rafała Krajewskiego, Rybitew, Rynek, Stanisława Staszica, Strzelecka, Szkolna, Świętojańska, Świętokrzyska, Tadeusza Kościuszki, Teofila Lenartowicza, Wincentego Pola, Władysława Syrokomli, Wspólna, Zielona Dróżka, Żwirki i Wigury.

OKRĘG NR 3 KWW - MARIUSZ OSICA - RAZEM DLA PUŁTUSKA OKRĘG NR 3

Materiał wyborczy KWW - Mariusz Osica - Razem dla Pułtuska

1. MARIUSZ OSICA

Radny Rady Miejskiej VII i VIII kadencji. Nauczyciel Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku. Absolwent AWF w Warszawie i Kolegium Nauczycielskiego w Ciechanowie. Ukończył Politykę i Zarządzanie Oświatą na Uniwersytecie Warszawskim. Student II semestru EMBA. Założyciel i trener klubu pływackiego UKS Posejdon. Żonaty, ojciec dwóch synów.

2. IRENEUSZ PURGACZ

Adwokat, prowadzi Indywidualną Kancelarię Adwokacką. Wieloletni działacz społeczny i samorządowy. Przewodniczący Rady Miejskiej w Pułtusku.

3. MICHAŁ SEBASTIAN GÓRECKI

Radny Rady Miejskiej VIII kadencji. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Wieloletni pracownik administracji publicznej. Działacz społeczny i wolontariusz. Wykształcenie wyższe administracyjne. Żonaty, dwoje dzieci.

4. STANISŁAW ZAREMBA

Wieloletni radny Rady Miejskiej w Pułtusku. Były pracownik samorządowy z doświadczeniem w sferze pomocy społecznej, profilaktyki i oświaty. Wykształcenie wyższe techniczne oraz w zakresie Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego. Żonaty, troje dzieci.

5. ŻANETA HERMANOWSKA

Wykształcenie wyższe administracyjne. Specjalista ds. organizacji w przedsiębiorstwie państwowym. Wieloletnie doświadczenie w pracy w samorządzie gminnym. Mężatka, matka dwóch synów.

6. MAŁGORZATA GRĄBCZEWSKA

Wieloletni pracownik Domu Polonii w Pułtusku na stanowisku Kierownik Działu Marketingu i Obsługi Imprez. Doświadczenie w pozyskiwaniu środków finansowych i realizacji projektów kulturalnych. Dwoje dzieci.

7. AGATA CZYMERSKA

Pedagog, nauczyciel, wykształcenie wyższe i podyplomowe. Od 7 lat związana z Publiczną Szkołą Podstawową im. bł. Jana Pawła II w Płocochowie. 47 lat, mama dwójki dzieci.

8. AGNIESZKA JASIŃSKA

Nauczyciel z wieloletnim stażem w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 w Pułtusku. Absolwentka Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Piotrkowie Trybunalskim i Uniwersytetu Warszawskiego. Pasjonatka historii. Szczęśliwa żona i mama dorosłego syna.

9. MARIUSZ OSIŃSKI

Pracownik administracji publicznej. Wykształcenie wyższe ekonomiczne – zarządzanie przedsiębiorstwem oraz zarządzanie zasobami ludzkimi. 49 lat, żonaty, dwoje dzieci.

Pułtusk ulice:
17 Sierpnia nr 60, Adama Mickiewicza, Aleja Tysiąclecia nr 35, 37 i nr parzyste od nr 14 do końca, Batalionów Chłopskich, Brzoskwiniowa, Czereśniowa, Edmunda Skarżyńskiego, Flisacka, Górna, Heleny Pilejczyk, Horeszki, Ignacego Daszyńskiego, Jacka Soplicy, Jana Pawła II, Jeżynowa, Kolejowa, Kosynierów, ks. Ignacego Skorupki, ks. Stefana Zielonki, Kubusia Puchatka, Marii Skłodowskiej-Curie, Na Skarpie, Nadwodna, Nasielska, Nowy Rynek, Ogrodowa, Pana Tadeusza, Panny Marii, Plac Teatralny, Pod Wróblem, Podkomorzego, Pogodna, Przechodnia, Reformacka, Rejenta, Romualda Traugutta, Słoneczna, Solna, Sportowa, Stare Miasto, Sukiennicza, Telimeny, Warszawska, Wichrowe Wzgórza, Widok, Winogronowa, Wiśniowa, Zakolejowa, Zaułek, Zosi, Żeglarska.

eprasa.pl 0cff174d12

Miasto potrzebuje rozwoju, nowego obudzenia

„Ja nie jestem osobą powiązaną politycznie z żadnym miejscowym urzędem, dlatego stanowię gwarancję zmian w mieście. Mnie nikt nie zaszantażuje, mogę wyłącznie rozmawiać na argumenty. Nie wdaję się w dyskusje, które są szantażem". O pomysłach na rozwój miasta, dzieciństwie i trudnych decyzjach zawodowych w Pułtusku Annie Jadaś opowiada Marzena Cendrowska, kandydatka Obywatelskiej Koalicji Samorządowej na Burmistrza Miasta Pułtusk.

„Hej ziemio ma ojczysta…" – śpiewałyśmy kiedyś w chórze dyrygowanym przez nieżyjącego już Tadeusza Mroczkowskiego. Były lata osiemdziesiąte, Szkoła Podstawowa numer 1 nosiła jeszcze wtedy imię Stefana Starzyńskiego. Dzisiaj, ta najbliższa Pani sercu „ziemia" to Pułtusk czy Warszawa?

Moja ziemia to Pułtusk. Zawsze lubię tu przyjeżdżać i jak tylko mam możliwość, spędzam tu każdy wolny dzień. Zresztą to nie jest tak, że mnie tutaj nie ma. W Pułtusku mieszka moja, bardzo zresztą duża, rodzina, którą odwiedzam. Pewnie byśmy z moimi najbliższymi nie rezygnowali z codziennego życia w Pułtusku, gdyby nie zmusiła nas do tego sytuacja życiowa, zawodowa. A chór dziewczęcy… pamiętam! To wspomnienia atmosfery, klimatu tamtych spotkań i duma z wielu zdobytych nagród oraz wyróżnień. Piękny czas!

Pojawiają się opinie, że nie zna Pani realiów życia w Pułtusku, jego problemów, etc., ponieważ przeprowadziła się do stolicy. Co skłoniło Panią do podjęcia decyzji o stałej przeprowadzce?

Pracowałam z Urzędzie Skarbowym. Niestety, w pewnym momencie zmniejszono liczbę etatów w Pułtusku, a zwiększono w Nowym Dworze Mazowieckim, Makowie Mazowieckim i Warszawie. Osoby, które nie nabyły jeszcze praw do półrocznej odprawy, mimo ukończonej egzaminem aplikacji administracyjnej, miały wprawdzie dostać pracę na zasadzie przeniesienia do tych trzech innych urzędów, ale bez podniesienia pensji i z koniecznością ponoszenia dodatkowych kosztów na codzienne dojazdy. Decyzja dotyczyła najmłodszych pracowników urzędu, wśród nich byłam i ja. Przez tę sytuację nazywaliśmy się wzajemnie „parszywą trzynastką", tyle właśnie osób nie miało gwarantowanej półrocznej odprawy w sytuacji, kiedy nie skorzystałyby z propozycji przeniesienia do innego urzędu. Stanowiliśmy tanie, łatwe rozwiązanie. W tym momencie zawodowego zawirowania otrzymałam propozycję pracy w Urzędzie Dzielnicy Śródmieście w Warszawie, wtedy jeszcze Gminy Centrum. I jak już podjęłam decyzję o dojazdach do pracy, pomyślałam, że chyba lepiej będzie wybrać Warszawę, do której dojeżdżało z naszego miasta sporo osób. Była możliwość korzystania z samochodów na zmianę. Analizując wszystkie za i przeciw skorzystałam z oferty Urzędu Dzielnicy Śródmieście w tym trudnym dla mnie momencie zawodowej kariery. Bardzo przeżyłam rozstanie z pracą w Pułtusku. Miałam już wtedy trzyletnią córeczkę, która chodziła do przedszkola, więc musiałam pozostawiać dziecko od godziny szóstej rano do dziewiętnastej. Było do bardzo duże wyzwanie, które dużo kosztowało mnie emocjonalnie. Musiałam wybrać – albo pozostać bez dochodu, nie pracować i być z dzieckiem, albo pracę podjąć i się rozwijać.

W Pułtusku nie mieszka Pani od niespełna 10 lat.

Dokładnie. Nie jest bowiem tak, że zaczęłam pracować w Warszawie i automatycznie podjęliśmy z rodziną decyzję o przeprowadzce. Jeszcze parokrotnie podejmowałam próby podjęcia pracy w Pułtusku. Takiej możliwości jednak nie było. Chodziłam od urzędu do urzędu, dzwoniłam do znajomych z prośbą o pomoc w znalezieniu zatrudnienia. Naprawdę walczyłam o pracę na miejscu, ale nie pojawiała się żadna oferta, a ja chciałam pracować, być między ludźmi, chciałam się rozwijać, uczyć… Taką możliwość dała mi dopiero Warszawa. Ale po podjęciu pracy jeszcze przez około piętnaście lat dojeżdżaliśmy z mężem do stolicy. Codzienne, poranne wyjazdy sporo kosztowały nas fizycznie. Dodatkowo wiele razy widywałam po drodze drastyczne w skutkach wypadki. Myśląc o dzieciach zaczęłam się obawiać, że kiedyś wyjdę z domu i do niego nie wrócę. I może właśnie z uwagi na bezpieczeństwo i dobro dzieci pomyśleliśmy z mężem o tym, że trzeba znaleźć miejsce zamieszkania i szkołę bliżej naszego miejsca pracy.

Czy po wygranej w wyborach wróci Pani tu na stałe?

Nie wykluczam powrotu do Pułtuska. Mój syn bardzo by tego chciał. Już pytał, czy byłaby taka możliwość, żeby zamieszkał tu na stałe.

Wychowała się Pani w Pułtusku, tu uczyła, podjęła pierwszą pracę. Pani Mama pracowała w tutejszej szkole, miała wpływ na wychowanie wielu roczników dzieci. Pamiętam, że często można było Was spotkać na wspólnych spacerach po mieście. Ma Pani swoje ulubione miejsce w Pułtusku?

Moje ulubione miejsca to rynek i okolice – czyli wyspa. Tam mieszkałam jako dziecko, tam się wychowałam, chodziłam do szkoły podstawowej. Na wale, który prowadził do tzw. Bujanego Mostu nauczyłam się jeździć na rowerze. Tam chodziłam na sanki, na wylewy rzeki, na łyżwy. To moje ulubione miejsca w mieście. Poza tym powiem ciekawostkę. Tu się nadal ubieram. Nie w warszawskich galeriach, ale właśnie w sklepach odzieżowych w Pułtusku. Przed długi czas po zamieszkaniu w Warszawie, przyjeżdżałam też do kosmetyczek i fryzjera. Nie z powodu niższych cen, tylko dlatego, że bardzo lubiłam te miejsca, byłam do nich przyzwyczajona.

Co w pierwszej kolejności zmieniłaby Pani w mieście?

Będąc bardzo często w Pułtusku, wiele rzeczy widzę. Osobiście bardzo dotyka mnie widok młodzieży siedzącej na straganach postawionych na rynku. Mam wrażenie, że młodzi nie mają co zrobić ze swoim czasem, że brakuje im oferty ze strony miasta, która by ich wyciągnęła z domów i zainteresowała. Pragnę być głosem młodzieży, chciałabym, żeby to młodzi zdecydowali, jak ich wymarzone miasto ma wyglądać, jaka oferta w mieście powinna być dla nich przygotowana, co powinno się zmienić, żeby żyło im się lepiej i ciekawiej, by mogli się nie tylko rozwijać, ale także bawić. Głos młodego pokolenia bardzo się dla mnie liczy.

Pamięta Pani czas, kiedy Pułtusk miał ciekawą ofertę kulturalno-rozrywkową?

Tak, wydawałoby się, że dawne czasy były tymi złymi, ale jest inaczej. Pamiętam Przystań, na której organizowano dyskoteki, można było potańczyć. Nie było piątku i soboty, żebyśmy nie słyszeli dobiegającej stamtąd muzyki. Natomiast w ciągu dnia przygotowywano muzykę dla dzieci, przychodziły rodziny z dziećmi. Kolejne miejsce na mapie dawnego Pułtuska to „Patelnia" przy Amfiteatrze. Teraz nie ma po niej śladu. A tam także odbywały się świetne dyskoteki na wolnym powietrzu. W Amfiteatrze zawsze dużo się działo. Było mnóstwo różnych imprez kulturalnych, spektakli. Przychodziłam tam jako dziecko z rodzicami. Teraz miasto robi wrażenie umarłego. Mieszkańcy tchnęliby w nie ducha życia, gdyby stworzono im ku temu okazję. Chętnie by przyszli na różnego rodzaju spotkania czy imprezy, ale z tego co słyszę podczas rozmów z nimi, wynika, że nie ma tu nawet zbyt wielu kawiarni, restauracji. Jak chcą się spotkać ze znajomymi, zjeść coś dobrego, obejrzeć nowy film, jadą do innych miast, niekoniecznie do Warszawy, ale na przykład do Wyszkowa, Ciechanowa, Serocka. Mam zatem pytanie – dlaczego nie stworzono warunków, aby zostali w Pułtusku? Przecież mamy potencjał, mamy infrastrukturę, nie musimy budować nowych budynków, wystarczy wyremontować i rozszerzyć ofertę. Miasto, szczególnie rynek i jego okolice, powinny tętnić życiem w okolicach weekendu.

Pułtusk jest dla mnie… – jak dokończy Pani to zdanie?

To takie ciepłe dla mnie miejsce. Moje rodzinne miasto. Lubię tu przyjechać, aby naładować życiowe akumulatory, nabrać energii do działania i znaleźć wytchnienie. Cieszę się, że stąd od Warszawy jest zaledwie 60 kilometrów i 40 minut jazdy samochodem. Bardzo często przyjeżdżam tu na wyprawy rowerowe, tereny są wspaniałe, do tego mnóstwo zieleni, piękne miejsca nad rzeką. W Warszawie, takich miejsc chyba byśmy nie znaleźli.

Czy jakimiś sukcesami na rzecz miasta może się Pani już pochwalić?

Trudno mówić o sukcesach dla miasta, kiedy nie miało się możliwości pracowania codziennie na jego rzecz. Natomiast nie jest tak, że podjęłam decyzję o kandydowaniu i dopiero dziś myślę co chciałabym w mieście zrobić. O tym bowiem już wiem, odkąd tu mieszkałam. Liczyłam na to, że w ofercie miasta dla mieszkańców i infrastrukturze będzie coś się zmieniało. Niestety stwierdzam, że mijają lata i praktycznie zmian nie widać, jeśli już jakieś są, to przy takim potencjale, znikome. Powiedziałabym nawet, że często zmiany idą w złym kierunku. Wciąż słyszę, że odbywa się ucieczka młodych ludzi z miasta. Jak wyjeżdżają się uczyć, to nie chcą już tutaj wracać. Dzieje się tak dlatego, że nie ma dla nich pracy. Uważam, że najważniejszą rzeczą, o jakiej powinni myśleć rządzący, jest to, jak zatrzymać młodzież, żeby w dorosłym już życiu to ona przejęła stery i działała na rzecz miasta.

Jesteśmy niedaleko ulicy Świętojańskiej. Podoba się Pani to, co dzieje się na tej ulicy?

To dramatyczne, że handel tutaj „pada". Myślę, że nasi mieszkańcy wybierają galerie handlowe. A szkoda, bo tu zawsze były świetne butiki, uliczka tętniła życiem. Szłam dzisiaj na nasze spotkanie i tak naprawdę Świętojańska i okoliczne drogi są puste, a nie ma jeszcze 16:00. To powinno być miejsce, gdzie spacerują ludzie, a dziś, nawet w tak ciepły i pogodny dzień, świeci pustkami. Wydaje mi się, że wyjście na miasto kojarzy się mieszkańcom ze swego rodzaju chodzeniem bez celu, bo nie ma tu nic... Nie ma gdzie się zatrzymać, nie ma kawiarenek, do których można wstąpić i, podziwiając miasteczko zza szyby, napić się kawy. Uważam, że potrzebne jest wsparcie dla przedsiębiorców. Trudno mi teraz mówić o ulgach dla nich na prowadzenie działalności. Nie mam bowiem wglądu w to, na jakich zasadach miasto wynajmuje obecnie lokale. Myślę natomiast, że to wszystko jest kwestią do przemyślenia i działania, by wskrzesić i handel, i usługi, w tym także restauracje, kawiarnie, żeby coś się w tym miejscu znowu działo. Chodzi o Rynek i ul. Świętojańską. To powinny być miejsca, do których wszyscy przychodzą popołudniami, po pracy, szkole, po to, by spędzić tu czas, spotkać znajomych. Trzeba po prostu zobaczyć jaki jest budżet. Zerknąć w podpisane umowy, wszystko przeanalizować, pomyśleć o środkach finansowych z zewnątrz, bo są przecież takie możliwości. Po prostu trzeba stworzyć systemowe rozwiązania, wykonać konkretną pracę, nie działać punktowo, nie czekać aż zrobi się samo, bo samo jeszcze nic nigdy się nie zrobiło.

W lutym przedstawiła Pani oficjalnie swój komitet wyborczy. Jaka jest jego nazwa? Ilu jest w nim kandydatów?

Jest to Obywatelska Koalicja Samorządowa. Należą do niej przedstawiciele Platformy Obywatelskiej, Nowej Lewicy i osoby bezpartyjne. W komitecie mamy 40 osób – są to zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Obowiązują nas parytety. Wystawiamy listę do Rady Miasta i Rady Powiatu.

Jest Pani stała w uczuciach. Nie zmienia barw politycznych i od 2006 roku związana jest z Platformą Obywatelską. W 2010 kandydowała Pani z Platformy Obywatelskiej RP na Burmistrza Pułtuska i wśród pięciu kandydatów uzyskała 3 wynik. Było zatem miejsce na podium. Czy teraz stanie Pani na jego najwyższym stopniu?

W Platformie jestem niezmiennie od 2006 roku. Nie zmieniłam nigdy obranego kierunku. Nawet w trudnych czasach dla Platformy. Czy będzie najwyższe miejsce na podium? Mając taką drużynę, nie widzę innej możliwości! Mamy wspaniałych ludzi w różnym wieku, dużo pań, na które mocno liczymy. Z taką drużyną nie można myśleć inaczej!

Jakie były reakcje w Pułtusku po słowach – „My – kobiety zapowiadamy z naszą wspaniałą drużyną start w wyborach do samorządu terytorialnego".

Spotkaliśmy się wyłącznie z pozytywnymi reakcjami. Wiele osób do nas pisze lub zwraca osobiście, wyrażając swoje poparcie i życząc nam powodzenia. Mamy jedną zasadę – idziemy w jedności, spójności, z uśmiechem na twarzy. Panowie też są w naszym komitecie. Jak wspomniałam, obowiązują nas parytety na listach wyborczych, więc panów nie może zabraknąć. Kandydatki i Kandydaci, którzy są na naszych listach, to wspaniali ludzie, każdy z różnymi pomysłami, często udzielający się społecznie. Nie są to osoby, które myślą o tym, jakie stanowiska zajmą po wygranej w wyborach. Myślą o pomysłach, projektach, o tym, co mogą wnieść swoją pracą na rzecz rozwoju miasta.

Wiele osób zastanawia się, czy Pułtusk jest gotowy na zmianę politycznych preferencji. Dotychczas główna rywalizacja toczyła się między PiS a PSL. Pani komitet to koalicja Platformy Obywatelskiej, Nowej Lewicy i osób bezpartyjnych.

eprasa.pl 0cff174d12

– *W Pułtusku, gdzie inni są podzieleni My – PO, Nowa Lewica oraz niezależni kandydaci – połączyliśmy siły i stanowimy jedność* – tak przedstawiała Pani swój komitet. Jak udało się Pani zjednoczyć siły różnych programowo ugrupowań politycznych?

Jeżeli ludzie chcą, rozmawiają ze sobą i myślą o tym, żeby wspólnie zrobić coś dobrego, są w stanie dojść do porozumienia. Rozmowy były wymagające. Każdy z nas ma bowiem inne spojrzenie na pewne rzeczy. Jednego byliśmy jednak pewni. Tego, że każdy z nas chce coś zmienić. Chce, żeby ten świeży, wiosenny duch był już w samorządzie. Motywowani możliwością wprowadzenia dobrych zmian w Pułtusku, podjęliśmy zatem decyzję o połączeniu sił. Lewica bardziej koncentruje się na zadaniach powiatowych, Platforma Obywatelska na gminnych. Wyszło nam to bardzo dobrze, nie mieliśmy mocnych sporów, które by nas podzieliły czy wpłynęły na nasze dalsze wspólne kandydowanie. Także, jak widać na naszym przykładzie, zawsze można dojść do porozumienia.
Myślę, że moglibyśmy się także porozumieć z innymi środowiskami i nie ukrywam – próbowaliśmy to zrobić. Otrzymaliśmy propozycję od dwóch komitetów, z którymi podjęliśmy rozmowy. Natomiast już na samym początku rozmów zaprezentowali nic innego jak pychę i butę. Stawiali nam warunki – to ich kandydat miał być wskazany na Burmistrza, ich miały też być jedynki na listach... Propozycja dla nas – kandydować ze wskazanych przez nich miejsc na listach, kolokwialnie mówiąc, „zapchać" jakieś brakujące miejsca na ich listach, celem zlikwidowania już na starcie potencjalnych przeszkód w drodze do zwycięstwa. A przecież nie o to powinno chodzić. Naszym celem było podjęcie rozmów programowych, znalezienie wspólnych kierunków działań dla Pułtuska i powiatu pułtuskiego i wspólne wypracowanie kształtu list, by po wygranej mieć wpływ na realizację programów. Jesteśmy odpowiedzialni za wypowiedziane obietnice programowe, dlatego też chcemy mieć możliwość realnego wpływu na decyzje. Przy tak rozbieżnym podejściu i rozbieżnym rozumieniu co jest dobrem Miasta i Powiatu, nie było pola do dalszych rozmów.

We wrześniu 2023 roku przed wyborami parlamentarnymi mówiła Pani – „Kandyduję między innymi dlatego, abyśmy przestali się bać – nie tylko w Pułtusku – złożyć podpis na liście poparcia innej partii, niż aktualnie w danej okolicy dominującej. Kandyduję, abyśmy mogli otwarcie rozmawiać i dyskutować o polityce i ścierać się w konstruktywnych dyskusjach". Mieszkańcy bali się/ boją oficjalnie popierać partie bliskie im programowo?

Tak. Nie mówię, że wszyscy, bo to są sprawy bardzo indywidualne. Natomiast faktycznie tak się dzieje. Zbieraliśmy przecież podpisy nie raz. Podchodziliśmy do mieszkańców, którzy mieli obawy związane z podpisaniem listy. Mówili – „Po cichu będziemy Was popierać, natomiast głośno – nie". Czego się boją? Utraty pracy. Nawet jeśli sami nie pracują w urzędzie, często ktoś z rodziny, w którymś z nich jest zatrudniony. Mówi się nawet o szantażach. Wprawdzie osobiście się z tym nie spotkałam, ale jeśli się o tym mówi, coś jest na rzeczy. Poza tym do ludzi, z którymi współpracuję takie sygnały docierały, mieli styczność z podobnymi sytuacjami, dlatego wierzę, że tak jest. To straszne, bo nie są to objawy demokracji. Ja nie jestem osobą powiązaną politycznie z żadnym miejscowym urzędem, dlatego stanowię gwarancję zmian w mieście. Mnie nikt nie zaszantażuje, mogę wyłącznie rozmawiać na argumenty. Nie wdaję się w dyskusje, które są szantażem. Optymizmem napawa mnie fakt, że czuć już w Pułtusku wiatr zmian na lepsze…

Komentarze mieszkańców, nasilające się szczególnie przed wyborami, świadczą o tym, że oczekują zmiany, jednak chęci nie przekładają się na wyniki wyborów. Głośno mówi się o potrzebie „odświeżenia" miejskich urzędów, ale ostatecznie długopis wędruje w stronę „sprawdzonych" osób. – „Przynajmniej wiem, czego mogę się po nim spodziewać, a z „nowymi" bywa różnie" – często słyszymy. Zamiast podjąć rękawicę, nie robimy nic, a później narzekamy, że coś nam się nie podoba. To narzekanie staje się chyba naszym lokalnym sportem…

Jeśli ludzie narzekają na rządzących, to akurat mają rację. Ale samo narzekanie nie wystarczy. Trzeba iść 7 kwietnia na wybory i oddać głos na właściwe osoby. Aby później nie narzekać, zachęcałabym mieszkanki i mieszkańców Pułtuska, żeby tym razem zagłosowali na kogoś innego niż dotychczas. Mieszkańcy muszą nabrać odwagi i zdecydować o zmianie. Uważam, że zmian nie należy się bać. Mogą one przynieść wiele korzyści. One nas pobudzają, rozwijają, otwierają przed nami wiele możliwości. Głos Pułtuszczan jest bardzo ważny. Myślę, że wśród tych, którzy się boją, są bardzo dobre pomysły, a nawet projekty, które zostały już sprawdzone i należałoby je tylko przenieść na nasz grunt. Nie mówią o nich, bo nie mają komu powiedzieć. A jeśli już mówią, to nie są słuchani, bo osoby, które do tej pory władały miastem, zainteresowane były ciszą, spokojem, wynagrodzeniem miesięcznym na koncie. Myślę, że mieszkańcy Pułtuska chcą, aby miasto było nowoczesne, rozwijało się. Natomiast problem leży po stronie zarządzających dotychczas miastem. Są to osoby, które tak naprawdę wymieniają się między sobą od niemal 30 lat! Tym ludziom nie chce się działać, przejmują tylko między sobą władzę, zamieniają się, myślą tylko o tym, kto będzie pełnił kolejne funkcje. Nikomu z nich nie leży dobro miasta.
Wracając do narzekania… jeżdżąc na spotkania, rozmawiając z mieszkańcami, często ja i przedstawiciele mojego komitetu słyszymy, że Pułtusk to „zapyziałe miasto", że „nic nie da się w nim zrobić". Takie sformułowania to moim zdaniem rezygnacja. Gdybyśmy nie żyli w państwie demokratycznym, to pomyślałabym sobie – no, faktycznie, żeby coś zmienić, to trzeba mocniejszych środków. Ale przecież my mamy już wspaniałe narzędzie do tego, żeby zmienić los zarówno mieszkańców, jak i Pułtuska. Wystarczy jedno właściwe skreślenie na liście wyborczej, co pokazały wybory 15 października 2023 roku. I niezmiennie zachęcam – warto myśleć pozytywnie. Pozytywne myślenie nas buduje, uzdrawia, dzięki pozytywnemu myśleniu częściej się uśmiechamy.

A'propos wspomnianego wyżej sportu – otrzymała Pani odznaczenie od Ministra Sportu – brązowy medal „Za zasługi dla Sportu". Ale to nie wszystko. Od Ministra Kultury – odznaczenie „Zasłużony działacz kultury", a od Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji – brązowy medal „Za zasługi dla Policji". Wśród nagród także złota honorowa odznaka Związku Emerytów i Rencistów. Przez większość pracy zawodowej zajmowała się polityką społeczną i ochroną zdrowia, ale też, pełniąc funkcję Zastępcy Burmistrza, zajmowała się oświatą, sportem, a także bezpieczeństwem. Czy możemy się spodziewać, że te dziedziny będą objęte przez Panią szczególną troską?

Tak. Są to dziedziny społeczne, które są mi bliskie i uważam, że bardzo potrzebne. Gwarantują poczucie bezpieczeństwa. Stanowią też ofertę zapewnienia mieszkańcom, a przede wszystkim ludziom młodym możliwości rozwoju, czy atrakcyjnego spędzenia wolnego czasu. O programie szkolnym nie decyduje wprawdzie burmistrz, bo mamy odgórne wytyczne, ale burmistrz może w tym zakresie dużo zrobić dla szkół oraz dzieci i młodzieży szkolnej, żeby ją pobudzać do działania i rozwijać talenty, poprawiać jej infrastrukturę czy wyposażać w nowoczesny sprzęt i meble. A mamy w naszych szkołach bardzo zdolnych młodych ludzi. Dlatego widzę potrzebę przekazania głosu młodzieży. Takim narzędziem powinna być Rada Młodzieżowa przy burmistrzu, która nie będzie istniała tylko na papierze, ale faktycznie będzie organem doradczym dla burmistrza. Posiedzenia rady powinny odbywać się w Urzędzie Miasta, w Sali Rady, z pełnym zapleczem administracyjnym, a ich głos powinien być głosem dla burmistrza branym pod uwagę przy podejmowaniu decyzji. Tak, jak dzieje się to w przypadku Radnych Rady Miasta. Mamy kilka szkół średnich powinniśmy sięgnąć po głos Młodych!

Podczas spotkania inaugurującego komitet wyraziła Pani nadzieję, że wybory 7 kwietnia zmienią nasze małe ojczyzny – Pułtusk i powiat pułtuski. Hasłem Pani komitetu jest – „Stworzymy Pułtusk naszych marzeń". Czy swoimi wyobrażeniami o mieście podzielili się z Panią mieszkańcy Pułtuska?

Gromadzimy te marzenia. Na naszych listach do Rady Miasta i Gminy jest 27 kandydatów. Każdy z nich jest głosem swojego najbliższego otoczenia, swojej społeczności, rodziny, przyjaciół. Poprosiłam każdego z kandydatów, żeby odbył w swoich środowiskach rozmowy z mieszkańcami o ich pragnieniach i oczekiwaniach. Wszystkie opinie będą dla nas bardzo ważne. Natomiast mamy trudności związane z organizacją spotkań z mieszkańcami, bo gdziekolwiek chcemy wejść, nie ma dla nas miejsca. Jedno z nich miało odbyć się w jednym z lokali, ale gdy tylko ogłosiliśmy to na profilu Facebook, uniemożliwiono nam jego organizację. Więcej nie próbowaliśmy. Poradzimy sobie w inny sposób. Przewidujemy spotkania w plenerze, dużą grupą, aby mieszkańcy mogli z nami porozmawiać, poznać nas i nasze postulaty.

Jakie są postulaty programowe Pani komitetu?

Na pewno trzeba otworzyć Urząd na mieszkańców. Powinno to być miejsce, do którego mieszkańcy chętnie przychodzą nie tylko z problemami, ale z pomysłami, co należy w mieście zrobić. I nie wystarczy słuchać mieszkańców raz w tygodniu, w wyznaczonych godzinach. Trzeba ich usłyszeć. Rozumiem, że zdarza się, że niektóre ze zgłaszanych spraw nie należą do zadań miasta i nawet jakby bardzo się chciało pomóc, to nie są one do realizacji przez ten organ. Ale nawet w takiej sytuacji trzeba mieszkańcowi szczegółowo wytłumaczyć powody odmowy i zaproponować jakieś rozwiązanie w zamian. Bo przecież są możliwości realizowania różnych projektów, na przykład z budżetu obywatelskiego. Po to przecież ten budżet jest, żeby mieszkańcy z niego korzystali. Można pomóc mieszkańcom, żeby to właśnie oni byli projektodawcami, żeby decydowali o tym, co w mieście należy zrobić i w tym ich wspierać i pomagać, a nie z góry zakładać, że czegoś nie da się zrobić. Myślę, że dobrym pomysłem byłoby zatrudnienie osoby do spraw kontaktu z mieszkańcami. Otwarty urząd na mieszkańca i gości spoza miasta tworzy podstawy i klimat miasta przyjaznego.

Brakuje miejsc, by ludzie mogli sobie usiąść, wymienić poglądami, porozmawiać i to, o czym już mówiłam, takim miejscem powinna być ulica Świętojańska i rynek. Miasto bezpieczne – nie jest to tylko zadanie burmistrza. Zajmując się bezpieczeństwem współpracowałam z instytucjami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i reagowałam na potrzeby tych służb. Tak samo w Pułtusku powinna być bardzo ścisła współpraca z Komendą Powiatową Policji i innymi instytucjami, które zajmują się bezpieczeństwem. Wspólne ustalenie czy to sieci bezpieczeństwa, może rozważenie też monitoringu, jeżeli będzie to rozwiązaniem w tych miejscach, gdzie rzeczywiście jest najbardziej niebezpiecznie. Ale to wymaga rozmowy ze służbami. Dobra współpraca z instytucjami zajmującymi się bezpieczeństwem byłaby bardzo wskazana i trzeba byłoby tu wypracować pewne działania. Bardzo szeroko powinna być prowadzona profilaktyka wśród dzieci i młodzieży w szkołach i przedszkolach. Na to powinny być środki. Bezpieczeństwo powinno być priorytetem. Pytanie – czy budżet jest dobrze przygotowany i dobrze rozpisany. Mniemam, że gdyby przejrzeć budżet to wiele pozycji znalazłoby się zbędnych na ten moment. Poza tym mamy wysokie diety radnych, może warto byłoby rozważyć ich ograniczenie. Na ten moment, kiedy miasto potrzebuje rozwoju, nowego obudzenia, może warto też poświęcić się trochę społecznie dla tego miasta.

W komitecie jest osoba wobec której toczy się sprawa sądowa. Nie obawia się Pani opinii pułtuszczan i pułtuszczanek? Jak wyjaśni to mieszkańcom?

Najlepiej jakby to pytanie było skierowane do samej zainteresowanej. Natomiast z tego co wiem, sprawa będzie wobec niej umorzona. Jest obecnie radną Rady Powiatowej z dużym doświadczeniem i jej dotychczasową pracę w Radzie uważam za potrzebną i wartościową. Jeśli czuje się na siłach, powinna wziąć udział w wyborach kolejny raz.

Ma Pani doświadczenie ze współpracy z Rządem RP. Jakie możemy mieć z tego korzyści jako miasto?

Jeżeli ktoś może mieć jakiekolwiek możliwości sięgnięcia po wsparcie rządowe czy środki unijne, to właśnie my jesteśmy tą grupą! I nie tylko dlatego, że jesteśmy z tej samej opcji politycznej, tylko dlatego, że potrafimy prowadzić dialog z innymi, przygotować projekty, a przede wszystkim nam się chce działać.

Rozwój turystyki, rewitalizacja kanałków, ochrona przyrody, odrestaurowanie wizytówki Pułtuska, historycznej części miasta – kamieniczek na rynku, likwidacja parkingu na rynku, rowery miejskie, otwarcie klubu dla mieszkańców, a dla zwierząt schroniska (28 lutego br. radni odrzucili petycję o jego utworzenie) – jak Pani odniesie się do tych kwestii?

Rozwój turystyki, rewitalizacja kanałków, ochrona przyrody, odrestaurowanie kamieniczek na rynku, likwidacja parkingu na rynku, itp. – to powinien być klucz do rozwiązania naszych problemów. Z czego, jak nie z turystyki, powinno żyć nasze miasto? Nie ma tylu przedsiębiorstw, które gwarantowałyby ludziom pracę. Miejscowość o tak olbrzymim potencjale turystycznym, ze swoimi zabytkami i przyrodą, powinna to wykorzystać i z tego czerpać korzyści. Musimy postawić na turystykę. Wtedy pieniądze same do nas przyjadą w postaci turystów. Poza tym postaramy się o unijne i rządowe wsparcie. Trzeba wskrzesić nasze miasto, aby przyciągnąć zwiedzających. I dokładnie jak w pytaniu: rowery miejskie, klub dla mieszkańców, wypożyczalnia sprzętu wodnego – proste, a jakże potrzebne. Obecnie nie ma odpowiedniej oferty, by zatrzymać chociaż przejeżdżających. Sama znalazłam się w sytuacji, kiedy zaprosiłam znajomych do Pułtuska i nawet nie miałam, gdzie ich zabrać w niedzielę na tzw. drugie śniadanie. Poza tym brak bazy noclegowej też nie przyciąga osób spoza miasta. Rolą burmistrza jest o to zadbać.
W kwestii schroniska dla zwierząt. Kocham zwierzęta. Sama mam kota i psa i dziwię się, że petycja została odrzucona. W miejscu, gdzie schronienie mogłoby znaleźć wiele bezdomnych czworonożnych przyjaciół, nie widzę żadnego zagrożenia czy kontrowersji. To powinna być oczywista bezdyskusyjna decyzja. Oczywiście trzeba wybrać dobre miejsce na jego działalność, ale proszę pomyśleć jakie mogłoby to być wychowawcze miejsce, miejsce dla wolontariatu. Pod petycją o utworzenie schroniska w Pułtusku też bym się podpisała.

Skąd pieniądze na inwestycje w mieście? Stawiała Pani duży nacisk na zdobywanie funduszy na rozwój miasta podczas inauguracji komitetu wyborczego.

Jeśli chodzi o rozwój inwestycji w Pułtusku – sięgniemy po środki z Europejskiego Planu Odbudowy Zgodnie z filozofią unijną, większość tych pieniędzy jest przeznaczona na inwestycje samorządowe. Fundusze europejskie związane z KPO są zaplanowane do wydatkowania w latach 2021 – 2027. Ważne będzie napisanie dobrych projektów i skontaktowanie się z odpowiednimi instytucjami. Po te pieniądze trzeba sięgnąć. Chcemy działać dla miasta i mieszkańców. Jesteśmy w to bardzo zaangażowani.

Mamy w Polsce demograficzną zapaść. Społeczeństwo starzeje się. Jakie ma Pani propozycje dla seniorów? Mówiła Pani, że komitet dąży do tego, aby Pułtusk był miastem, które daje możliwości rozwoju i działania osobom w każdym wieku.

Potrzebne jest nowoczesne Centrum Kultury, które będzie żyło nie tylko wtedy, kiedy jest jeden seans filmowy, powtarzający się przez kilka tygodni. Centrum z prawdziwego zdarzenia powinno żyć od rana do wieczora, a szczególnie w weekendy. Być może okaże się, że nie wystarczy tylko jeden budynek, który wszyscy znamy, i trzeba będzie pozyskać nowe lokale z przeznaczeniem na rozwój kultury w mieście. To senior powinien decydować o tym, co go będzie inspirowało do działania, co miasto powinno mu dać. Nie chciałabym narzucać rozrywek i na siłę seniorów uszczęśliwiać inicjatywami, które ich nie interesują. To oni najlepiej wiedzą, co sprawia im radość, co zmotywuje do działania. Podobnie, jak o Radzie Młodzieżowej, myślę też o Radzie Senioralnej, będącej

eprasa.pl 0cff174d12

Miasto potrzebuje rozwoju, nowego obudzenia

realnym głosem seniorów dla burmistrza, która ma swoje posiedzenia w budynku Urzędu Miasta. Pomysły zgłoszone podczas tych spotkań, przedyskutowane, przegłosowane, powinny być wcielane w życie. Możemy też pomyśleć o potańcówkach, to świetna, integrująca mieszkańców rozrywka, sprawdzona już w innych miastach. Nasi seniorzy też potrzebują tego typu spotkań, a imprezy są do zorganizowania w zasadzie wszędzie np. w szkole, po wcześniejszych ustaleniach z poszczególnymi placówkami. Warto też otworzyć domy dziennej opieki z rozmaitymi, dostosowanymi do potrzeb i wieku zajęciami zmuszającymi mózg do pracy, zatrzymującymi choroby otępienne, wzbogacone o wycieczki plenerowe.

Dom dla samotnych matek, osób dotkniętych kryzysem bezdomności, przemocą w rodzinie – do myśli Pani o jego utworzeniu w Pułtusku lub okolicy?

Problem może dotknąć każdego. Jeżeli będzie potrzeba i faktyczne zapotrzebowanie, powinniśmy otworzyć takie miejsce i udzielać pomocy. Dla wielu osób problem jest wstydliwy, nie zgłaszają go burmistrzowi, częściej proszą o pomoc organizacje pozarządowe. Właśnie dlatego burmistrz powinien ściśle współpracować z takimi organizacjami. Obowiązkiem władz jest współpraca z każdą organizacją społeczną, z każdą organizacją pozarządową, która niesie dobro!

Jak wesprze Pani osoby z różnego rodzaju niepełnosprawnościami? Dostrzega Pani trudności, z jakimi mierzą się w naszym mieście?

Przede wszystkim trzeba zacząć od zlikwidowania barier architektonicznych, których w mieście nie brakuje, niektóre absurdalne, nie wymagające wielkich nakładów finansowych, aby się ich pozbyć.
I podobnie jak w przypadku innych grup społecznych, głos osób z niepełnosprawnościami powinien być słuchany, a przede wszystkim usłyszany.

Jakie miasto zostawi Pani po zakończeniu kadencji jako burmistrz? Czy Pułtusk stanie się lepszym miejscem do życia, pracy, rozwoju i inwestycji?

Takie są nasze cele, na pewno zrobimy wszystko, aby miasto wyglądało inaczej niż dziś. Czy w pięć lat uda się wszystkie nasze zamierzenia zrealizować i odmienić Pułtusk o 180 stopni? Trudno dziś to stwierdzić, ale obiecujemy – będzie widoczna różnica! Na plus!

30 lat jest Pani związana zawodowo z pracą w samorządzie. Pełniła też odpowiedzialne funkcje. W latach 2010 – 2014 była Zastępczynią Burmistrza Dzielnicy Śródmieście m. st. Warszawy – najstarszej dzielnicy miasta liczącej około 100 tysięcy mieszkańców.

Samorząd to taki trochę mój drugi dom. Uważam, że to najlepsze, co mogło mi się w życiu zawodowym przydarzyć. Praca w samorządzie to praca blisko ludzi. Nie było dnia, żebym nie miała kontaktu z mieszkańcami. Najczęściej były to osoby potrzebujące wsparcia. Kontakt z ludźmi daje energię do życia, uwrażliwia, uczy empatii, buduje i kształci.

Czym zajmuje się Pani teraz zawodowo?

Jestem zastępczynią dyrektora Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej w Urzędzie Marszałkowskim woj. mazowieckiego. W ramach ochrony zdrowia zajmuję się tworzeniem programów polityki zdrowotnej. Są to głównie programy profilaktyczne, ale też edukacyjne dla różnych grup wiekowych. Od dzieci i młodzieży szkolnej, po seniorów. Wcześniej pracowałam w Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy. Takie całe „oczko", bo pracowałam tam 21 lat. Miałam bardzo szeroki zakres działań. Zajmowałam się m.in. nieruchomościami i sprzedażą lokali mieszkalnych, polityką społeczną. Kiedy zostałam Wiceburmistrzem Dzielnicy Śródmieście do zakresu moich zadań należał m.in. nadzór nad polityką społeczną, oświatą, funduszami europejskimi i sportem.

Jest Pani prawniczką, ukończyła również studia podyplomowe w zakresie organizacji pomocy społecznej, zarządzania w administracji oraz studia podyplomowe MBA.

Na Uniwersytecie Warszawskim filii w Białymstoku ukończyłam studia prawnicze. Dyplom odbierałam w roku, kiedy Filia przekształciła się w Uniwersytet w Białymstoku. Wprawdzie nie podjęłam dalszego kształcenia w kierunku ukończenia aplikacji, ale służę wszystkim pomocą prawną, to nadal jest mój konik, jestem na bieżąco w tych kwestiach. Studia podyplomowe w zakresie organizacji pomocy społecznej ukończyłam na Uniwersytecie Warszawskim, Zarządzanie w administracji w Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie, a MBA w Collegium Humanum. Ostatnio bardzo rozsławionej szkole. I tu dodam, że zajęcia odbywały się zgodnie z harmonogramem, zatwierdzonym przez zakład pracy, a dyplom otrzymałam po weryfikacji obecności na zajęciach oraz zdanym egzaminie. Nie było taryfy ulgowej.

Czy w zabieganym życiu samorządowca jest jeszcze miejsce na relaks i hobby?

Mam na nie obecnie mniej czasu. Nie tylko dlatego, że kandyduję w wyborach do samorządu terytorialnego, ale też dlatego, że włączam się w różne działania pozazawodowe. Natomiast kiedy znajdę czas, uwielbiam chodzić na koncerty do Filharmonii Narodowej. One mnie odprężają, wprowadzają w niezwykłą atmosferę, mogę przemyśleć wiele rzeczy przy przepięknej muzyce, wyłączyć się na chwilę. Słuchanie muzyki klasycznej w domu, gdzie ktoś włącza czajnik czy inne urządzenia, to zdecydowanie nie jest to samo… Filharmonia jest dla mnie pewnym rodzajem świątyni, w której odpoczywam, w której się relaksuję. Możliwość wysłuchania koncertu jest dla mnie świętem w środku tygodnia. Poza tym ważny jest dla mnie sport. W każdej postaci. To są takie dwie moje pasje, na które staram się wygospodarować każdą wolną chwilę. Byłabym zapomniała… Całkiem niedawno pojawiła się moja nowa pasja… uprawianie ogródka. Mam kwiaty, szklarnię z pomidorami, ogórkami i skrzynie z warzywami.

Motto życiowe, którym kieruje się Pan w życiu?

„Carpe diem" – „Chwytaj dzień – sentencja, która pochodzi z poezji Horacego, zawarta w Pieśniach „Chwytaj dzień, bo nikt się nie dowie, jaka nam przyszłość zgotują bogowie". Ta myśl przyświeca mi od czasów Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku, które miałam zaszczyt i przyjemność ukończyć. Za moich lat w Liceum, z naszej inicjatywy – uczniów, przy bardzo dużym zaangażowaniu jednej z pań Profesor, powstała gazeta szkolna, której tytuł nadaliśmy my – Młodzież, właśnie „Carpe diem". Wszystkie artykuły powstawały przy udziale uczniów i też w szkole była drukowana. Mam do tej pory niektóre egzemplarze. Wiem, że później ta tradycja była jeszcze bardzo długo kontynuowana.
I właśnie tym przesłaniem zwracam się do Mieszkańców. „Carpe diem" – idź na wybory i zdecyduj. Drugi razy tej samej chwili nie będzie!

W 2019 roku pojawił się bardzo ciekawy artykuł w jednym z polskich czasopism o tytule „To Kobiety zmienią polską rzeczywistość". Traktował on między innymi o tym, że to kobiety będą miały kluczowy wpływ na zmianę obrazu polskiej rzeczywistości społeczno-politycznej. Najbardziej znamienitym tego przykładem są ubiegłoroczne wybory 15 października… Będzie Pani tą siłą, która zmieni pułtuską scenę polityczną?

Kobiety mają tę siłę. Potrafią działać, są zdeterminowane. Jeśli postawią sobie cele, do nich dążą i nie zrażają się żadnymi rzucanymi im pod nogi kłodami. Będę tą siłą, bo uważam, że Pułtusk jest gotowy na kobietę Burmistrza!

Dziękuję za rozmowę

ogłoszenie...

OGŁOSZENIE z dnia 08.03.2024 r.
BURMISTRZ MIASTA PUŁTUSK OGŁASZA IV PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 25 w budynku przy ulicy Na Skarpie 3 w Pułtusku wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, dla którego Sąd Rejonowy w Pułtusku IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr OS1U/00044602/6

Oznaczenie nieruchomości wg danych ewidencji gruntów, nr księgi wieczystej	Opis lokalu	Udział w nieruchomości wspólnej	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Cena wywoławcza zł	Wadium zł
Miasto Pułtusk Obręb 19 Działka nr 113 o pow. 1,9671 ha KW Nr OS1U/00042453/2	Lokal mieszkalny o powierzchni 73,00 m², mieści się na drugim piętrze w budynku przy ul. Na Skarpie 3 w Pułtusku. W skład lokalu mieszkalnego wchodzą cztery pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka i wc.	7300/399223	Budynek przy ul. Na Skarpie 3, w którym mieści się lokal mieszkalny objęty niniejszym ogłoszeniem, leży na obszarze nieobjętym ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Nieruchomość jest zagospodarowana jako mieszkalna.	300 000,00	30 000,00

Przetarg odbędzie się w dniu 23.04.2024 r. o godz. 9⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusku – Rynek, Ratusz, w Sali Rady (I piętro).

Wadium w wysokości określonej powyżej uczestnik przetargu winien wpłacić w formie pieniężnej, najpóźniej w dniu 19.04.2024 r. w Punkcie Kasowym Banku w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusku lub na konto Gminy Pułtusk - PKO Bank Polski S.A. Nr 73 1020 1592 0000 2702 0276 3597.

W przetargu mogą brać udział osoby, które wniosą wadium w wysokości i terminie wyznaczonym w niniejszym ogłoszeniu. Przystąpienie do przetargu wymaga legitymowania się dokumentem potwierdzającym tożsamość. Jeżeli uczestnika przetargu zastępuje inna osoba, winna ona przedstawić pełnomocnictwo z notarialnie poświadczonymi podpisami. W przypadku małżonków, do dokonania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga lub jednego z nich ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości ze środków pochodzących z majątku wspólnego lub złożenie przez osobę przystępującą do przetargu oświadczenia woli nabycia nieruchomości z majątku odrębnego. W przypadku osoby upoważnionej do reprezentowania osoby prawnej podlegającej wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego wymagane jest okazanie przez osobę upoważnioną do reprezentowania osoby prawnej aktualnego wypisu z KRS. Na wypadek nie dokonania przez bank przelewu wadium wpłaconego przez osobę zamierzającą wziąć udział w niniejszym przetargu, zaleca się posiadanie przy sobie dowodu jego wpłaty.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygra przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości. W razie uchylenia się uczestnika, który wygra przetarg od zawarcia umowy notarialnej wadium ulega przepadkowi. Osobom, które nie wygrały przetargu, wadium wpłacone przelewem zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu i po pisemnej dyspozycji wpłacającego.

Organizator przetargu zawiadomi osobę ustaloną jako Nabywca nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. W przypadku uchylenia się Nabywcy od zawarcia umowy notarialnej, tj. nie przystąpienia bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu lub braku zapłaty ceny nieruchomości do dnia zawarcia umowy, Burmistrz Miasta Pułtusk może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Cena sprzedaży nie może być rozłożona na raty, a dokonanie jej zapłaty wymagane jest jednorazowo najpóźniej w przeddzień zawarcia aktu notarialnego.

Lokal mieszkalny jest wolny od wszelkich obciążeń na rzecz osób trzecich i nie jest przedmiotem zobowiązań. Brak wpisów w działach III i IV księgi wieczystej Nr OS1U/00044602/6. Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.

W dziale III Księgi Wieczystej (OS1U/00042453/2) prowadzonej dla nieruchomości oznaczonej numerem ewid. 113 położonej w obrębie 19 miasta Pułtusk wpisano: ograniczone prawo rzeczowe związane z inną nieruchomością – prawo służebności gruntowej przechodu i przejazdu ustanowione na działkach nr 113 i 112 objętych niniejszą księgą i KW Nr 27431 na rzecz każdoczesnego właściciela działki nr 108/6 objętej KW Nr 26845, o treści według §4 aktu notarialnego Rep. A 4326/01 z dnia 31 grudnia 2001 r. sporządzonego przed notariuszem J. Koniecek w jej kancelarii w Pułtusku zawierającego umowę ustanowienia służebności gruntowej (K. 1-9 W KW 39073); po przepisaniu z KW 39073. Wpisano dnia 13 stycznia 2006 r.

Lokal mieszkalny można oglądać w każdy wtorek w godz. 10-12, po wcześniejszym potwierdzeniu terminu z Wydziałem Gospodarki Gruntami i Architektury Urzędu Miejskiego w Pułtusku, tel. 23 306 72 37.

Burmistrz Miasta Pułtusk może odwołać przetarg z ważnych powodów.
Przeprowadzone w dniach 19.09.2023 r., 31.10.2023 r. i 16.01.2024r. przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż w/w nieruchomości zakończyły się wynikiem negatywnym.
Bliższych informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Gruntami i Architektury Urzędu Miejskiego w Pułtusku pok. nr 5, tel.233067237.

eprasa.pl 0cff174d12

REWOLUCJA w SMART TOWN (mądrym mieście)

Już 22 i 23 marca 2024 roku w Pułtusku odbędzie się Smart Town Congress, czyli Kongres Nowoczesnego Miasta! Ta prestiżowa impreza będzie też unikalną okazją do zapoznania się z rozwiązaniami z obszarów ochrony środowiska, transportu miejskiego, energetyki odnawialnej, edukacji, zdrowia i bezpieczeństwa.

eco PUŁTUSK

Organizatorzy – Spółka miejska eco Pułtusk (www.ecopultusk.pl), Miasto Pułtusk i 4 Pułtusk (facebook.com/4Pultusk) - zapraszają mieszkańców miasta i okolic na wszystkie wydarzenia przygotowane na tę okazję.

Czy wiecie, że od 7 marca 2024 PPUK zmieniło nazwę na eco Pułtusk? Spółka świadczy wiele ważnych usług dla mieszkańców np. obsługuje elektryczne linie autobusowe w mieście i gminie oraz od marca świadczy usługi wywozu nieczystości płynnych. Propaguje też idee nowoczesnego i ekologicznego miasta, zachęca mieszkańców do proekologicznych postaw. W zeszłym miesiącu Eco Pułtusk ogłosiła wdrożenie systemu rowerów miejskich w Pułtusku. Przyjdź na Kongres i przekonaj się na żywo 22 i 23, jak będą działać te rowery!

Smart Town – co to takiego? To inteligentne miasto dostosowane do potrzeb każdego mieszkańca. To miejsce, w którym technologia - zbieżna z potrzebami człowieka w każdym wieku - poprawia jakość jego życia. Przyjazna jest środowisku naturalnemu i mądrze gospodaruje jego zasobami.

Jesteście gotowi na REWOLUCJĘ NA KONGRESIE?

Tam, gdzie trening spotka innowacje! Czyli STRAŻAK W SMART TOWN!

Specjalne zaproszenie kierujemy w stronę STRAŻAKÓW! 23 marca swoje produkty, służące zdrowiu i bezpieczeństwu służb mundurowych, zaprezentują firmy Armatec i Fire and Flames.

Koordynatorem ekspozycji będzie Robert Czyżewski.

W ofercie firmy ARMATEC znajdują się rozwiązania oparte na najnowszych technologiach, opracowanych przez światowych liderów branży, m.in. specjalistyczny sprzęt gaśniczy, ratowniczy oraz środki ochrony indywidualnej.

Przyjdźcie i przekonajcie się czy firma zaprezentuje urządzenie gaśniczo-tnące ColdCut™ Cobra, które zapewnia bezpieczne natarcie na pożar przebijając się przez ścianę, a może ugasi pożar samochodu bez użycia wody?

Według ARMATEC kluczem do sukcesu jest bieżąca analiza potrzeb polskich strażaków i oferowanie jedynie najlepszych i sprawdzonych rozwiązań, opartych na najnowszych technologiach, opracowanych przez światowych liderów branży. Istotnym elementem ich działalności jest wprowadzanie do oferty innowacyjnych rozwiązań dotyczących ochrony zdrowia strażaka, ze szczególnym naciskiem na profilaktykę nowotworową, ponieważ to nowotwory stały się największym zagrożeniem zdrowotnym dla współczesnych strażaków. – Wierzymy, że jedynie zdrowy i świadomy strażak, jest w stanie w pełni służyć i chronić! – informuje ARMATEC.

Fire and Flames zaprosi na… REWOLUCJĘ w szkoleniach! Misją firmy jest: uczynić Twoje szkolenie bezpiecznym, efektywnym i innowacyjnym. Fire and Flames zapowiada transformacyjną przygodę, podczas której nie tylko zdobywa się umiejętności, ale staje się niezrównanym bohaterem. Firma oferuje Rewolucyjny

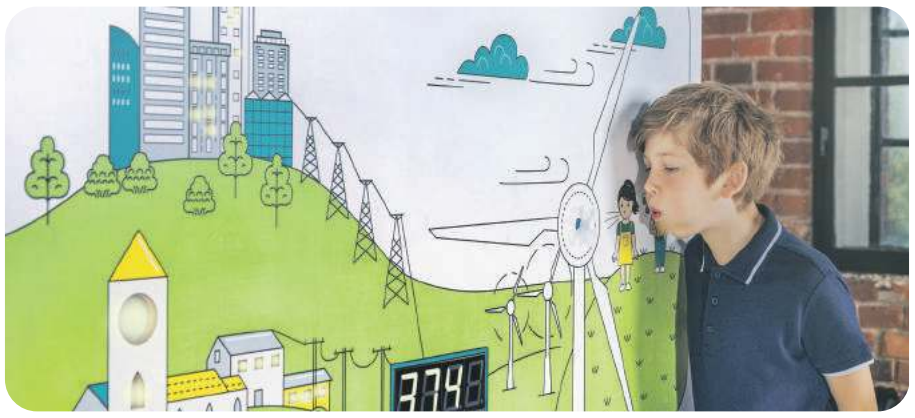

Symulator VR Fire&Flames. – To nie tylko narzędzie; to przełomowa innowacja w organizacji i prowadzeniu szkoleń dla strażaków - informuje Fire and Flames. Symulator pozwala m.in. przenieść się wirtualnie na miejsce różnego rodzaju zdarzeń (pożarów, wypadków, etc.) i przeprowadzić rozpoznanie, akcję gaśniczą, przejść przez wszystkie cele wyznaczone w akcji.

Kolejne atrakcje Smart Town Congress przedstawimy w wydaniu Pułtuskiej Gazety Powiatowej z 19 marca 2024 r.

Zapraszamy na spotkanie wszystkich mieszkańców Pułtuska i okolic oraz turystów.

Nie może Was na nim zabraknąć! Zarezerwujcie piątek i sobotę 22 i 23 marca i odwiedźcie wielki festyn miejski na pułtuskim Zamku.

***

Pułtusk Smart Town Congress to miejsce na spotkania, rozmowę, wymianę doświadczeń na temat ekologicznych rozwiązań dla Pułtuska. Fachową wiedzą z mieszkańcami podzielą się m.in. włodarze zaproszonych miast, eksperci, dostawcy najlepszych ekologicznych technologii z całej Polski.

Wydarzenia towarzyszące Smart Town Congress to m.in. liczne interaktywne panele dyskusyjne, warsztaty dla mieszkańców (np. z przygotowywania ekokosmetyków), ekspozycja ekologicznych - elektrycznych pojazdów, za kierownicami których będzie można usiąść i ocenić ich atuty a także odbyć jazdę testową elektrycznym samochodem w Pułtusku. Odbędą się również prezentacje połączone z możliwością wypróbowania technologicznych nowinek. Ponadto podczas Pułtusk Smart Town Congress Liderom Transformacji Miejskiej zostaną wręczone nagrody.

STRAŻACY – zapraszamy na kongres!

MAMY ENERGIĘ!

I nie mówimy tu wyłącznie o niespożytym wigorze najmłodszych mieszkańców Pułtuska, ale o przygotowanych dla nich atrakcjach przez firmę Mamy energię. W drugim dniu kongresu – 23 marca – zorganizuje ona dla dzieci i młodzieży warsztaty. Pokaże – przy pomocy specjalnie zaprojektowanych, interaktywnych tablic edukacyjnych – w jaki sposób odnawialne źródła energii pochodzące z wiatru, wody, słońca i ziemi zostają przetworzone na energię elektryczną, poruszy kwestię prawidłowego segregowania odpadów oraz świadomego wybierania ekologicznych produktów pochodzących z recyklingu.

Atrakcje przygotowane przez Mamy energię to idealny sposób na połączenie kreatywnej zabawy z nauką poprzez interaktywne zajęcia, które rozbudzają wrażliwość i świadomość ekologiczną młodych uczestników, pokazują jak ogromne znaczenie dla naszej planety i dla nas samych ma zastosowanie prawidłowych działań proekologicznych.

Mamy energię, Armatec i Fire and flames TYLKO W SOBOTĘ! Zapraszamy!

SMART TOWN CONGRESS

Organizatorzy - Eco Pułtusk, 4Pułtusk i Urząd Miasta Pułtusk

Patroni medialni - Pułtuska Gazeta Powiatowa i pultusk24.pl.

Oficjalna platforma Pułtusk Smart Town Congress: www.towncongress.pl

eprasa.pl 0cff174d12

Rozmowa-rzeka w Kinie Narew

Mieszkańcy pytają, burmistrz odpowiada

Wnikliwi obserwatorzy, kreatywni pomysłodawcy, konstruktywni krytycy. Mieszkańcy Pułtuska jak zawsze niezawodni w ocenie życia w naszym mieście. Swoimi spostrzeżeniami i uwagami podzielili się z Burmistrzem Pułtuska Wojciechem Gregorczykiem. Okazją było spotkanie w Kinie Narew, podsumowujące kadencję obecnego burmistrza. Tematy poruszane przez mieszkańców były bardzo interesujące, dlatego będziemy je publikować wraz z odpowiedziami. W aktualnym numerze część trzecia – ostatnia.

Czasem się wstydziłam, gdy ktoś do mnie przyjechał spoza Pułtuska, jak wygląda moje miasto. Dzisiaj jestem dumna, że mogę oprowadzić po skwerkach, parkach. Po tym, co w ostatnich latach się wydarzyło, jestem pełna podziwu dla ludzi, którzy to stworzyli. Ciekawa jestem tylko, czy Panu jeszcze coś do głowy przyjdzie, ale słyszę, że ma Pan tyle pomysłów, że uważam, że miasto będzie coraz piękniejsze. Druga sprawa, o którą chciałam zapytać – ponieważ zawsze uważałam, że to pomieszczenie, w którym jesteśmy (kino – przyp. red.), jest to wizytówka miasta i perełka, która jest w centrum. Tu przychodzimy w celach kulturalnych, tutaj spędzamy miło czas, tylko czasami po prostu wygląd i w środku, i na zewnątrz budzi pewne wątpliwości. Ale pocieszyłam się, bo nie wiem czy dobrze dziś zrozumiałam, że w projektach były jakieś pieniądze na to.

Określiła Pani tak łagodnie, że on jest nieładny. Został wybudowany na początku XX wieku, na potrzeby społeczeństwa, pobudowany na palach. Pod tym budynkiem jest jeżeli nie setki, to tysiące pali dębowych. Teren był grząski, do tego bliskość kanału i to niestety jest odczuwalne, bo budynek zaczął osiadać. Przeprowadziliśmy dogłębne badania geologiczne, wiertnicze i bez kompleksowej przebudowy budynku, czyli bez wzmocnienia fundamentów, ścian, bez wymiany więźby dachowej, otworów okiennych, dobudowania urządzeń, które pozwolą na komunikację dla osób z niepełnosprawnościami, bez unowocześnienia, będzie stawał się ikoną, ale raczej taką, której byśmy nie chcieli. Marzy nam się również powrót balkonów – bo nie wiem czy państwo wiecie, że wszędzie były balkony, po lewej i prawej stronie. Widownia też jest tak troszkę wyprofilowana, że te ostatnie rzędy są w górze, żeby zapewnić dobrze widoczność. Ja jeszcze pamiętam, że tutaj, gdzie stoję, było miejsce dla orkiestry. Więc może to wszystko udałoby się jeszcze przywrócić. Ale musimy mieć na to duże pieniądze. Budynek wpisano do rejestru zabytków jako jednostka, więc tutaj wszystkie prace projektowe i inwestycyjne byśmy musieli robić w uzgodnieniu z konserwatorem zabytków. I jeszcze jedna sprawa – kotłownia gazowa, która znajduje się w tym budynku, jest kotłownią nie tylko na potrzeby budynku, ale również dolnej części miasta. Jak państwo może zauważyliście, chcemy kotłownię węglową na ul. P. Skargi 37 B (mamy już projekt) przebudować na kotłownię gazową. Bliższa będzie odległość do wszystkich budynków, które wymieniłem, a więc straty ciepła, transport przez kanałek pod kładką – bo kładka, gdzie jest mostek zakochanych –została wybudowana, nie po to, żeby zakochani kłódki tam wieszali, tylko po to, żeby był pod nią ciepłociąg.

Jeżeli chodzi o te pomysły, o których pani mówiła, to przede wszystkim prace projektowe, bo chcemy przede wszystkim się dobrze przygotować, spodziewamy się, że nasz samorząd będzie beneficjentem środków unijnych, więc projekty drogowe – Zielona Dróżka, Żwirki i Wigury, New Britain, bo tam jest olbrzymi problem komunikacyjny.

Pozostawiona jest taka plomba przy ul. 3 Maja na wysokości ul. Benedyktyńskiej, tam jest działka miasta i chcemy, żeby były wybudowane schody dla osób, które poruszają się pieszo z bloków w kierunku miasta, żeby zakończyć przechodzenie przez bramę. Kiedy samorząd powiatowy będzie przebudowywał ul. Mickiewicza, chcemy wspólnie zrobić rondo na skrzyżowaniu ul. Mickiewicza, 17 Sierpnia i pomiędzy ul. Traugutta a Mickiewicza i poszerzyć odcinek 17 Sierpnia przy banku, jak również wyjazd ze Skarpy do Mickiewicza. Rozpoczęliśmy też prace projektowe, żeby ul. Wspólna łączyła się z wygonem, jako ulica, a nie tylko przejazd po płytach na Rybitwi, ale tam potrzebna jest całkowita przebudowa tego mostu, który został wybudowany jako most technologiczny na potrzeby stacji uzdatniania wody. Chcemy tam zrobić pełnoprawny most drogowy.

Trwają prace koncepcyjne – powstanie drogi Olszak-Moszyn, która skróciłaby też drogę dla wielu mieszkańców. Wspólnie prowadzimy z samorządem powiatowym i samorządem woj. mazowieckiego prace projektowe na wybudowanie ronda na skrzyżowaniu ul. Tartacznej, Grabowej i Wyszkowskiej, tam rondo jest bardzo potrzebne, bo to skrzyżowanie nie jest funkcjonalne.

Podobnie chcemy, żeby wybudowane było rondo na skrzyżowaniu ul. Nasielskiej i ul. Jana Pawła, bo ulica Nasielska na pewno zostanie ulicą tranzytową jako droga 617. Wystąpiliśmy do GDDKiA i mamy zapewnienia, że ruch ze strony Ciechanowa, na drodze wojewódzkiej, na węźle na ul. Wojska Polskiego będzie skierowany na obwodnicę i obwodnicą do ul. Nasielskiej i Nasielską do Wyszkowa, żeby nie wjeżdżały do miasta ciężkie samochody.

Mamy też już akceptację projektu na sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu Wojska Polskiego i Tysiąclecia – to skrzyżowanie jest tak wyprofilowane, że ciężko tam skręcić w lewo, jak się jedzie ul. Tysiąclecia, przejechać przez ruchliwą ul. Wojska Polskiego. Mamy już dopiętą dokumentację i mam nadzieję, że w tym roku Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich wybuduje tam instalację świetlną. Inne plany też mamy w głowie.

Jestem mieszkanką wsi Głodowo. Należę do gminy Pułtusk. Bardzo bliskie jest mi przedszkole w Przemiarowie. Państwo cieszą się z wielu inwestycji na terenie miasta, my też się cieszyliśmy z inwestycji, jaką było przedszkole. Natomiast nie cieszyliśmy się nim długo, ponieważ po pół roku nowe przedszkole, w które zainwestowano miliony, jak się domyślam, złotych, spłonęło. Jak mogło to się wydarzyć? Czy urząd sprawuje jakąś pieczę nad odbiorem dokumentów, czy ma nad tym jakąś kontrolę? Jaką mamy gwarancję, że inne inwestycje nie będą wykonane w taki niedbały sposób. Czy państwo dopuszczą do odbioru kolejny taki budynek?

Pani zawarła w pytaniu pewne tezy, że niedbale wykonany. My nie mamy dowodów na to. Pożar wydarzył się 14 lutego, czyli dokładnie rok temu. Pożar był dziwny, trudny, bo nie było otwartego ognia, paliło się tylko poddasze, które było wiele godzin dogaszane. Do pracy natychmiast przystąpiły ekipy (my też tam spędziliśmy wiele godzin) z policji, prokuratury, biegli sądowi, biegli powoływani przez towarzystwa ubezpieczeniowe, i dopiero w listopadzie dostaliśmy decyzję z Prokuratury Rejonowej w Pułtusku, że nie ustalono przyczyn pożaru. My nie możemy stwierdzić co było przyczyną. Czy była wadliwa instalacja, czy błąd projektowy czy wada urządzeń, które tam zostały zainstalowane. Tych urządzeń było bardzo dużo i wszystkie zasilane energią elektryczną. Dopiero w listopadzie mogliśmy przystąpić do jakichkolwiek prac, bo cały czas trwały oględziny. Ja nie odważę się powiedzieć jaka była przyczyna. Przyjmuję informację, że nie udało się przyczyny ustalić. Natomiast wyciągniemy z tego wnioski, bo chcemy przeprojektować trochę ten budynek. Obecnie, aby nie następowała dalsza dewastacja, wykonano przykrycie dachowe, zainstalowano osuszacze, włączone jest ogrzewanie i chcemy doprowadzić do sytuacji takiej, żeby na wiosnę można było ruszyć z pracami remontowymi. To, nie tylko dla państwa, ale myślę dla nas wszystkich było ogromnym przeżyciem i ogromną szkodą, bo budynek był piękny, a dzieci, rodzice i nauczyciele zadowoleni. To było pierwsze takie przedszkole na terenach wiejskich, które zostało od początku do końca wybudowane przez gminę i zapewniam panią, że mamy też zagwarantowane środki od marszałka. Musimy tylko wiedzieć jakie będą koszty i niezwłocznie będziemy chcieli przystąpić do prac remontowych na wiosnę.

Co ze schroniskiem dla zwierząt?

Była petycja, która była przedmiotem obrad Komisji Skarg i Wniosków. Mogę powiedzieć, jakie jest moje zdanie w tym temacie. Uważam, że sytuacja, jeśli chodzi o bezdomne psy w naszej gminie jest naprawę dobra. Mamy punkt adopcyjny. 6 psów zostało w ubiegłym roku przekazanych do schroniska. W tym roku mamy podpisaną umowę z innym schroniskiem, bo na schronisko w Sobolewie były skargi, że psy są traktowane źle. Ja byłem w tamtym schronisku i życzyłbym sobie, żeby każdy pies był w takich warunkach, jakie w Sobolewie były.

Ponieważ były głosy krytyczne, podjęliśmy decyzję i w tej chwili mamy podpisaną umowę ze schroniskiem w miejscowości Pawłówek, gmina Regimin, prowadzonym przez Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Ciechanowie.

Koszty wybudowania schroniska, a później jego utrzymania i eksploatacji są bardzo duże. Schronisko musi pracować 7 dni w tygodniu, 24 godziny na dobę. Muszą być zatrudnieni pracownicy, lekarz weterynarii. I zastanawiam się czy rzeczywiście przy takim obłożeniu stać nas na budowanie i utrzymanie schroniska. Rozmawialiśmy z wójtami naszego powiatu, bo ten problem dotyczy każdej gminy i myślę, że gdybyśmy doszli do porozumienia i wybudowali schronisko, które obejmie zasięgiem co najmniej nasz powiat, czyli 7 gmin i podzielili się tymi kosztami, to wtedy te przesłanki i ekonomiczne, finansowe, społeczne były spełnione. Uważam, że nasz punkt adaptacyjny naprawdę wystarczy.

Co z siłownią na wolnym powietrzu na ul. Widok? Jest tam siłownia dla młodzieży, a dla ludzi starszych?

Poproszę o wniosek, żebyśmy wiedzieli, że jest taka potrzeba.

Środkowa część budynku poniemieckiego na Traugutta – czy jest jakaś szansa, że przestanie przypominać o tragedii, która się tam rozegrała i wróci do użytku?

W tej chwili zabezpieczone są wszystkie lokale mieszkalne, zarówno te, które przylegały, a zalane zostały wyremontowane. Ta część została przykryta. Budynek jest własnością TBS. Została zrobiona inwentaryzacja budynku, bo budynek od wojny ich nie posiadał. Gdzieś zaginęły te dokumenty, był pobudowany w roku 1940-41. TBS dokumentacji nie posiada, więc została zrobiona inwentaryzacja, jak państwo się domyślacie, przez wiele lat użytkowania wprowadzone zostały tam różne zmiany przez lokatorów. Teraz TBS musi zlecić wykonanie dokumentacji i są zapowiedzi nowych programów rządowych „Mieszkania na start" – miał ruszyć od lipca, ale prawdopodobnie od lipca nie ruszy i jeśli w tym roku w ogóle, to będzie sukces. Ten budynek nie nadaje się w całości do czegoś innego, jak tylko do generalnego remontu, wyburzenia stropów, które są drewniane, pokryte trzciną. TBS poza tym nie ma wolnych środków, żeby móc odbudować. Chcielibyśmy, żeby TBS zrobił kompleksową przebudowę budynku, więc jeżeli będziemy zasiedlali budynek na Tysiąclecia, na pewno weźmiemy pod uwagę, żeby najemców, którzy są na Traugutta tam przenosić, albo do mieszkań, które odzyskamy, kiedy przeniesiemy z innych mieszkań, żeby ten budynek wyłączyć z eksploatacji.

Podobnie rzecz się ma z bliźniaczym budynkiem, który jest na ul. 17 Sierpnia 60, naprzeciwko banku. W dwóch lokalach mieszkalnych Straż Pożarna wydała już zakaz użytkowania palenisk węglowych, trzeba je dogrzewać energią elektryczną. Trzeci budynek, gdzie pożar wybuch chyba w 2010 i jedna klatka została wybudowana, pozostałe klatki też nie są w najlepszym stanie. W najlepszym stanie jest budynek, naprzeciwko Poczty, który zarówno dał się podłączyć do centralnego ogrzewania, część lokatorów miała swoje instalacje, więc podłączyliśmy w ubiegłym roku pozostałe dwa mieszkania. Dwa kolejne, których właściciele nie oczekiwali podłączenia, podłączymy w przyszłym roku. Budynek został docieplony, wyremontowany i chcielibyśmy, żeby pozostałe budynki też tak wyglądały. Mieliśmy taki plan, że TBS wystawi dwie nieruchomości do sprzedaży na ul. Szkolnej 9 (po pożarze) i druga – działka przy Rynek 13, ale niestety nie ma chętnych, żeby kupić. Myślę, że gdy TBS będzie miał dokumentacje i kosztorys, będzie mógł przystępować do programu „Mieszkanie na start" i poprzez BGK ubiegać się o dofinansowanie, albo mieć dofinansowanie z urzędu gminy. Sam TBS nie poradzi sobie z taką dużą inwestycją.

Teren zwany parkiem, na końcu Skarpy. Jak powstawał miała być tam łąka kwiatowa. Jej namiastka była przez pierwszy rok, a potem z roku na rok były chwasty, chaszcze. Czy jest szansa, że tam powstanie łąka kwiatowa, czy szykować się na zwykły trawnik?

Zostały tam popełnione błędy, ale już w trakcie eksploatacji. Dosiewania, które tam były robione i zabiegi, były nietrafnie przeprowadzone. Łąka nie jest takim łatwym terenem zielonym. Są tam różne gatunki roślin, jest tam specjalny ekosystem, który wymaga doświadczenia. Od 2 lat gospodarką terenami zielonymi, na zalecenie naszego urzędu, zajmuje się Pułtuskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych. I w tym roku dołożymy wszelkich starań, żeby łąka wyglądała co najmniej tak, jak w pierwszym roku. Musimy się tego nauczyć. Nie rezygnujemy z pomysłu łąki, podejmiemy w tym roku kolejną próbę.

Co z najmłodszymi dziećmi, jak je „zagospodarować?

Mamy dużą ofertę poczynając od MCKIS, poprzez szkoły, które też mają zajęcia sportowe, rekreacyjne, koła zainteresowań, poprzez MOSiR, kluby sportowe, lodowisko, pływalnię, boiska, położenie miasta nad Narwią. Mamy szkoły muzyczne. Trzeba dziecko zainteresować i pozwolić dziecku odkryć swoje pasje i talenty. Żeby dziecko odnalazło to, w czym dobrze się czuje.

Jak poprawić dojazd do pierwszego cmentarza?

Mamy taką koncepcję przedłużenia ulicy Wyszyńskiego na tył pierwszego cmentarza, gdzie gmina ma dosyć dużą działkę, i moglibyśmy tam zrobić duży parking, bo rzeczywiście jest tak, że dopóki droga krajowa 61 biegnie ulicą Kościuszki, dopóki nie będzie obwodnicy, to jest problem nawet z uroczystościami pogrzebowymi. Także taką koncepcję mamy, żeby ulicę Wyszyńskiego przebić, połączyć ją uliczkami, które są razem z Zieloną Dróżką, bo tam trzeba zrobić układ komunikacyjny i zrobić parking do obsługi cmentarza. Ale jest to w fazie koncepcji.

Oprac. Anna Jadaś

eprasa.pl 0cff174d12

Przejażdżka śladem artykułów

Któregoś słonecznego, letniego dnia wybrałem się z osobą towarzyszącą do Długosiodła (wieś w Polsce położona w województwie mazowieckim, w powiecie wyszkowskim) na najlepsze lody w okolicy (nie wymienię ich nazwy, bo byłaby to kryptoreklama) i przemieszczając się drogą w kierunku Obrytego opowiadałem towarzyszce wycieczki o swoich dokonaniach na niwie artykułów dotyczących historii związanych z miejscowościami powiatu nad Narwią.

Zaczęliśmy wycieczkę od skrzyżowania ulic Tartacznej i Wyszkowskiej na Popławach. Właściwie nie pisałem o drewnianym domu przy ulicy Wyszkowskiej nr 71. Był to dom starozakonnego o nazwisku Chaim Nowomiński. Śladów Chaima Nowomińskiego należało by szukać we Wrocławiu – 26 września 1939 roku Niemcy wypędzili wszystkich Żydów pułtuskich z grodu nad Narwią (jest teraz organizacja, dowodzona prze Safirę Malowany w Tel Awiwie, pod nawą Organizacja Byłych Mieszkańców Pułtuska). Część ich powędrowała do Warszawy, część – na tereny zajęte 17 września przez Rosjan. Co się stało z Nowomińskim – nie wiem – znalazłem jego ślady na terenach Dolnego Śląska. Właścicielem prawie całej ulicy Tartacznej prze 1939 rokiem był właśnie Nowomiński.

Przemieszczając się ulicą Tartaczną, po prawej stronie mijamy ulicę Sosnową. Właśnie przy tej ulicy, w „Napoleonce", w środku leśnego ostępu, jest wzniesienie, górka, na której 11 listopada 2017 r., ustawiono krzyż upamiętniający ludzi, którzy zginęli z rąk PUBP w Pułtusku. Pamiętajmy o wszystkich, którzy zginęli, z myślą o kolejnych pokoleniach. Ale na tablicy upamiętniającej śmierć Polaków zauważyłem napis, mający na celu przybliżenie historii domu przy ulicy Tartacznej 5 na Popławach. (Artykuł w Pułtuskiej Gazecie Powiatowej (PGP) pt. „Willa przy Tartacznej 5" z dn. 21.12.2018 nr 52(1010)). Jadąc dalej ulicą Tartaczną mijamy dom przy ul. Tartacznej 5, doktora Eugeniusza Brauna – właściciela przed II wojną światową, gdzie na ścianie, dnia 24 października 1944 roku, żołnierze 137 kompanii zwiadu 194 Dywizji Strzeleckiej 65 Armii Radzieckiej, st. szeregowy Aleksander Pawłowicz Sziłkin i szeregowy Wiktor Moroz umieścili napis „да здравствует 27-летие Великой Октябрьской Социалистической революции 1944" („tak witamy 27-lecie Wielkiej Socjalistycznej rewolucji" – tłum. L.M. (artykuły w PGP: pt. „Willa przy Tartacznej 5" z dn. 21.12.2018 nr 52(1010) i „Nie czekała" z dn. 26.04.2016 nr 12(871)) .

1,1 km od domu przy ulicy Tartacznej 5 a 1,2 km od skrzyżowania ulicy Tartacznej z ulicą Akacjową, w kierunku Obrytego, po prawej stronie, naprzeciwko słupa energetycznego o numerze „Nr 23 P 12", dwadzieścia metrów od drogi, jest grób. Tajemniczy grób! Właściwie dwa groby. A precyzyjnie jeden grób z dwoma brzozowymi, wrosłymi w ziemię krzyżami. Walające się w lesie pozostałości po zniczach mówią same za siebie! Ktoś o tych grobach pamięta. A właściwie o ludziach, którzy leżą po warstwą ziemi i ściółki leśnej od prawie lat 80 lat. Czyjaś opiekuńcza ręka posadziła kilka leśnych konwalii. Jakaś Pani, (bo nie podejrzewam o to mężczyzny) zawiesiła na prawym, brzozowym krzyżu, symbolu Męki Pańskiej, drewniany różaniec. Różaniec jest jeszcze w bardzo dobrym stanie – pewnie niedawno się tu znajduje. Czyjaś opiekuńcza ręka posadziła kilka leśnych konwalii.
Z dużym prawdopodobieństwem można powiedzieć, że groby żołnierzy września 1939 r. należą do artylerzystów II dywizjonu pułku artylerii lekkiej. (Artykuł w PGP pt. „Tajemniczy różaniec" z dn. 28.08.2018 nr 35(993)).

Nie rozpędzamy samochodu – naprzeciwko słupa energetycznego o numerze 29 T12 znajduje się jeszcze jedna mogiła, której nie byłem w stanie zidentyfikować. Ale krzyż został wymieniony, tak w tej mogile, jak i na poprzednio opisanej, dzięki kościelnym panom: Jackowi Ulatowskiemu – parafia pw. św. Józefa w Pokrzywnicy i Dominikowi Pastewce – parafia pw. św. Mateusza w Pułtusku.

Już niedaleko miejscowości Obryte 104, gdzie było do niedawna zgromadzenie sióstr Szarytek, gdzie siostra Emilia modliła się za mnie (takie zdarzenie miało miejsce, do tej pory, tylko raz) (artykuł w PGP: pt. „Siostry Szarytki w Pułtusku" z dn. 29.03.2016 nr 13(867).

Parę kilometrów i jesteśmy w Porządziu. Nieopodal tej miejscowości, w środku Puszczy Białej, przy drodze łączącej Porządzie z trasą nr 618 (Wyszków – Pułtusk), odkryłem niedawno cmentarz żołnierzy niemieckich i rosyjskich (150 mogił pojedynczych i zbiorowych). Nie pisałem o tym cmentarzu, więc kilka słów. Podczas I wojny światowej, pod koniec 1914 roku front ustabilizował się na rzekach: Wiśle, Bzurze i Rawie, przekształcając się tym samym w wojnę pozycyjną. W sierpniu 1915 roku, po zdobyciu przez Niemców Warszawy oraz Twierdzy Modlin, front przesunął się w kierunku wschodnim. Główne natarcie 12 Armii niemieckiej pod dowództwem generała Max Karla Wilhelma von Gallwitza (02.05. 1852–18.04.1937) zaczęto się 20.07.1915r. Cztery dni później Niemcy zdobyli Pułtusk, a część 1 armii Imperium Rosyjskiego pod dowództwem generała kawalerii Aleksandra Litwinowa (22.08.1853-1932), wycofała się za Narew.żNa cmentarzu pod Porządziem leżą kołnierze polegli w lipcu i sierpniu 1915 r., podczas natarcia gen. Max Karla Wilhelma von Gallwitza. I znowu, dzięki wcześniej wymienionym kościelnym, około 20 spróchniałych krzyży zostało wymienionych. Powiecie Państwo, że tak Niemcy jak i Rosjanie byli naszymi zaborcami. I macie rację, ale żołnierz, tak z jednej jak i z drugiej strony, był Polakiem. Strzelał Polak do Polaka. Ilu ze 150 poległych żołnierzy było Polakami? Dziś już nikt nie wie.
Kościół pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, w Porządziu, powstał w latach 1927-1930, staraniem ówczesnego proboszcza Jana Trzaskomy (02.12.1897 – 20.03.1943). Kościół drewniany przeniesiono z Dzierżenina. Dzięki staraniom kolejnych proboszczów, zbudowano symboliczne groby: Stanisława, Antoniego i Aleksandra Pakieły, Piotra Ślubowskiego, Jana Trzaskomy i Tadeusza Zawadzkiego „Zośki". W Sieczychach, gdzie 20.908 1943r., podczas ataku na placówkę Grenschutzu (Niemiecka Straż Graniczna) zginął Tadeusz Zawadzki, jeden z głównych bohaterów książki Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec", istnieje tablica pamiątkowa (grób Tadeusza znajduje się na warszawskich Powązkach). Sama śmierć bohaterskiego chłopaka, budzi wiele kontrowersji wśród badaczy historii.

Nieopodal Porządzia jest miejscowość Dalekie (wieś w woj. mazowieckim, w pow. wyszkowskim, w gminie Długosiodło). Jesienią 1944 roku i zimą roku 1945 na łąkach tej wsi stacjonował, wchodzący w skład 4 Armii Lotniczej 325 Dywizji 46 Tamański Gwardyjski Pułk Nocnych, (niem. Nachthexen, ros. Ночные ведьмы) dowodzony przez ppłk. gwardii Jewdokiję Bierszanską (06.02.1913-16.09.1982). Na polach Piskorni, dnia 13.12.1944 r., zestrzelony pod Nasielskiem, spadł Po-2, pilotowany przez kpt. gwardii Olgę Aleksandrowną Sanfirową (02.05.1917-13.12.1944). Nawigatorem była por. gwardii Rufina Siergiejewna Gaszewa (14.10.1921-01.05.2012). Obie Panie odznaczone zostały Złotą Gwiazdą Bohatera Związku Radzieckiego. Gaszewa przeżyła – natomiast pilotka zginęła na polu minowym. (Artykuły w PGP: „46 Tamański Gwardyjski Pułk Nocnych" z dn. 22.02.2022 nr 8 (1174), „Nie czekała!!!" z dn. 26.04.2016 nr 17 (871) i „Nie czekała cd" z dn. 27.04.2016 nr 39 (893).

Przed sama wsią Sieczychy, po lewej stronie, piękne się prezentuje stary dąb. Powstanie Styczniowe 1893-1864 w widłach Bugu i Narwi naznaczyło okolicę śladami wielu bitew i drobnych potyczek. Ludność zamieszkująca te tereny to potomkowie drobnej szlachty, a także rdzennych Kurpiów Białych, stanowiła bogatą mieszankę patriotyczną. Wielu synów tej ziemi brało udział w dziewiętnastowiecznych zrywach narodowych. Jednym z ostatnich świadków tamtych lat jest dąb – „Wieszaliel" lub „Dąb Powstańców". Przy leśnej przesiece, na trakcie prowadzącym z Porządzia do Sieczych, na pochylonym nad drogą konarze carscy żołnierze wieszali schwytanych w puszczy powstańców. Konar, który służył jako szubienica, odłamał się na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Wspomnijmy dowódców: Bronisława Deskura (17.10.1835-26.08.2895), Karola Frycze (2830-24.05.2863), Zygmunta Padlewskiego (01.01.1836-15.05.1863), Ignacego Mystkowskiego (20.07.1827-13.05.2863) oraz Władysława Cichorskiego (22.02.1822-08.06.2876), którzy oddali swoje życie za naród, historię i marzenia o wolnej Polsce.
I już jesteśmy w Długosiodle. Kościół pod wezwaniem św. Rocha pobudował podobnie jak kościoły: pw. Matki Boskiej Szkaplerznej w Pokrzywnicy i pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Smogorzewie ksiądz Antoni Dąbrowski (Artykuł w PGP: „Budowniczy trzech świątyń" z dn. 25.03.2018 nr 22 (980)).

Leszek Malinowski

Dom przy ul. Tartacznej 71

Grób naprzeciwko słupa energetycznego T12 29

Kościół pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus

Symboliczny grób Tadeusza Zawadzkiego w Porządziu

Tablica pamiątkowa w Sieczychach

Cmentarz żołnierzy niemieckich i rosyjskich nieopodal Porządzia

Dąb „Wieszatiel" nieopodal Sieczych

eprasa.pl 0cff174d12

Zdrowe dzieci – realizacja projektu Ministerstwa Zdrowia w miejskiej „Czwórce”

Przedszkole Miejskie nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusku wzięło udział w projekcie Ministerstwa Zdrowia – „Zdrowe Dzieci”. Projekt ten w fantastyczny sposób przeniósł przedszkolaki, a także kadrę i rodziców, która szkoliła się w tym temacie, w świat nowych nawyków zdrowotnych, które cieszą się popularnością w naszej placówce. Dzieci poprzez zabawę, zagadki i eksperymenty dowiedziały się, jakie są tajemnice zdrowia.

Realizując zagadnienia programu, w każdej grupie wiekowej przeprowadzono warsztaty dla dzieci przedszkolnych „Olimpiada Smaków”. Skupiono się przede wszystkim na odkrywaniu złożoności świata smaków i zachęceniu do codziennego ruchu. Podczas zajęć dzieci oswajały kolorowy świat różnorodnych smaków: słonych, słodkich, kwaśnych, delikatnych, ostrych i innych. Wykorzystano naturalną ciekawość świata, by ułatwić dzieciom odkrywanie zdrowego jedzenia i pobudzić je do aktywności ruchowej. Dzieci podjęły próby smakowania, komponowania i współprzygotowania posiłków.

Bazując na koncepcji piramidy żywienia, uczono dzieci świadomego podejmowania dobrych decyzji – wybierania wody, większego zainteresowania warzywami i owocami, co pomogło w przełamywaniu niechęci do wieloskładnikowego i kolorowego talerza. Poprzez wykorzystanie przewodniej postaci – Detektywa Witaminki, wprowadzono dzieci w tajniki wiedzy o zasadach zdrowego komponowania posiłków. Zachęcano dzieci do eksperymentowania w sprawach żywieniowych, zarówno w przedszkolu, jak i w domu. Poprzez ciekawe gry edukacyjne zachęcano dzieci do aktywności fizycznej, jako normy codziennej dawki zdrowia.

Nasze osiągnięcia w ramach projektu „Zdrowe Dzieci”, realizowanego na zlecenie Ministerstwa Zdrowia, zostały potwierdzone dyplomem. Zwieńczeniem projektu był bon pieniężny na zakup przedmiotów i pomocy dydaktycznych dla dzieci w firmie Moje Bambino, za który zakupiliśmy przybory i akcesoria do ćwiczeń i zabaw ruchowych, przy pomocy których jeszcze bardziej będziemy mogli rozwijać sprawność fizyczną dzieci.

Bardzo dziękujemy Rodzicom za zaangażowanie oraz udział w szkoleniach na temat zdrowego żywienia. Z całą pewnością udział w projekcie pod patronatem Ministerstwa Zdrowia „Zdrowe Dzieci” to oddziaływania edukacyjne, które w kreatywny sposób pobudziły wyobraźnię i ciekawość dzieci oraz dorosłych.

Katarzyna Lusa

ogłoszenie...

MCPS

Mazowsze. serce Polski

Fundacja Promocji Kultury i Edukacji „Art-Heart”

realizuje zadanie publiczne sfinansowane ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego pn:

„Wspieranie rozwoju poradnictwa rodzinnego i usług specjalistycznych wzmacniających samodzielność rodzin z dziećmi”

pod tytułem

„Rodzina, rozwój, rozmowa”

Co oferujemy?

- Grupa wsparcia dla rodziców zastępczych.
- Terapeutyczna grupa wsparcia dla młodzieży objętej pieczą zastępczą.
- Indywidualne zajęcia terapeutyczno-rozwijające dla dzieci.
- Indywidualne konsultacje ze specjalistami podczas „Dni dostępności”.
- Warsztaty terapeutyczno-integracyjne.
- Zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze.
- Terapeutyczny wyjazd weekendowy.

Dla kogo?

Rodziny objęte opieką Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pułtusku.

Kiedy?

Od września 2023 roku do listopada 2025 roku.

Gdzie?

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Pułtusku
ul. 3 Maja 20
06-100 Pułtusk

Kontakt i zapisy

e-mail: martamoroza77@gmail.com

REALIZATOR ZADANIA:

Mazowsze dla organizacji pozarządowych

art – heart

eprasa.pl 0cff174d12

OGŁOSZENIA DROBNE

AUTO MOTO

Kolektory, katalizatory, rury wydechowe, elementy montażowe. Haki holownicze, szyby pogrubione do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych. Sprzedaż, montaż, naprawa, Moszyn 8 / k Pułtuska, Auto Stanlej Tel.501-060-489

ROLNICZE

- Sprzedam dwie działki rolne o powierzchni 5,72 ha i 4,90 ha . Oddzielnie lub razem . Położenie działek przy trasie Pułtusk-Ostrołęka na wysokości wsi Lipa, 6 km. od Pułtuska .Telefon 501016669 .

USŁUGI

- Cyklinowanie, lakierowanie, układanie tel. 507 603 653

Docieplania budynków. Szybko, tanio i solidnie. Tel. 502-053-214

Elektryk złota rączka 515010373

- Altanki, Wiaty garażowe, Tarasy, Drewutnie śmietniki i inne konstrukcje na terenie mazowieckim, zapraszam do kontaktu Nr tel:730-990-061

- Ocieplamy pianą PUR! Komfort termiczny i oszczędności energii. Profesjonalne usługi, innowacyjne technologie. Skorzystaj już dziś! Tel: 663-413-764

Kupię butelki i skrzynki po piwie i napojach KEGI pióra kacze gęsie tel 691589161

PRACA

- **Dam pracę prowadzenie domu z opieką nad chorym, dobre warunki finansowe na umowę zlecenie Tel 669 196 818**

Potrzebna pomoc do opieki nad chorym i prowadzenia domu. Może być z zamieszkaniem. Tel. 669 196 818

Praca! Monter instalacji fotowoltaicznych. Kontakt 500 535 553. PHU EkoWind, ul. Rynek 27, 06-300 Przasnysz

Oferuje wynagrodzenie w przedziale 3500-7500 zł - facebook.com/kaczmarczyk.dawid

Zatrudnię operatora minikoparki do wykopów liniowych z doświadczeniem. Umowa o pracę. Kontakt: 500 783 843

- Zatrudnię, do sprzątania ulic, na noce (18-4), zapewniony transport. Stawka od 200zl/noc kontakt 509183104

Zatrudnię technika budowy sieci do pracy przy wykopach pod teletechnikę, układanie rur, kabli. Kontakt 500 783 843

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Działki budowlane, gmina Serock (Dębe, Izbica, Wola Smolana, BEZPOŚREDNIO tel. 604 795 774

Sprzedam działkę uzbrojoną 1000m2 w Rajszewie 693 831 282

- Sprzedam mieszkanie 61,6 m2 - 3-pokoje (4-piętro) zlokalizowane w Pułtusku, ul.17 Stycznia 1. Bardzo słoneczne, ciepłe, ładny rozkład i widok z okien. Cena 285 000 zł (do negocjacji) tel. 607-365-510

Sprzedam działkę rolną z możliwością odrolnienia oraz zabudowy, bardzo dobre warunki, prawie 1ha (96 arów), 200m od rzeki Narew (bardzo dobre zejście) oraz obok drogi krajowej nr 61 722-099-397, Chmielewo

WYNAJMĘ

- MAM DO WYNAJĘCIA KAWALERKĘ W WARSZAWIE (ul. Niska). OKAZYJNA CENA. Tel.: 508-214-623

MIESZKANIA I POKOJE PRACOWNICZE kontakt: 604408231

RÓŻNE

Dotacje z Czystego Powietrza. Kompleksowa obsługa począwszy od wniosków do Czystego Powietrza po montaż nowego pieca i termomodernizacje. Tel. Do doradcy 690465288. Zadzwoń i umów się już dziś!

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ
500 098 227
reklama.pgp@pultusk24.pl

Biuro Odzyskiwania Należności BON Sp. z o.o.
20 lat na rynku
- windykacja
- pomoc w eksmisjach
- doradztwo prawne i sprawy spadkowe
- skup wierzytelności
- wywiad gospodarczy

(22) 896 92 50,
biuro@windykacja-bon.pl

KUPIĘ KAŻDĄ NIERUCHOMOŚĆ Z PROBLEMEM PRAWNYM, ZADŁUŻONĄ, UDZIAŁY W NIERUCHOMOŚCIACH TEL. 786-805-828

ogłoszenie...

ogłoszenie...

Firma GERWOOD zatrudni pracownika na stanowisko Stolarz budowlany oraz pomocnika Stolarza. Praca na hali produkcyjnej oraz montaż w terenie. PRACA OD ZARAZ

Po więcej informacji zapraszamy do kontaktu tel. **510 570 517** e-mail: **info@gerwood.pl**

DOMY Z BALA GERwood www.gerwood.pl

ogłoszenie...

ogłoszenie...

eprasa.pl 0cff174d12

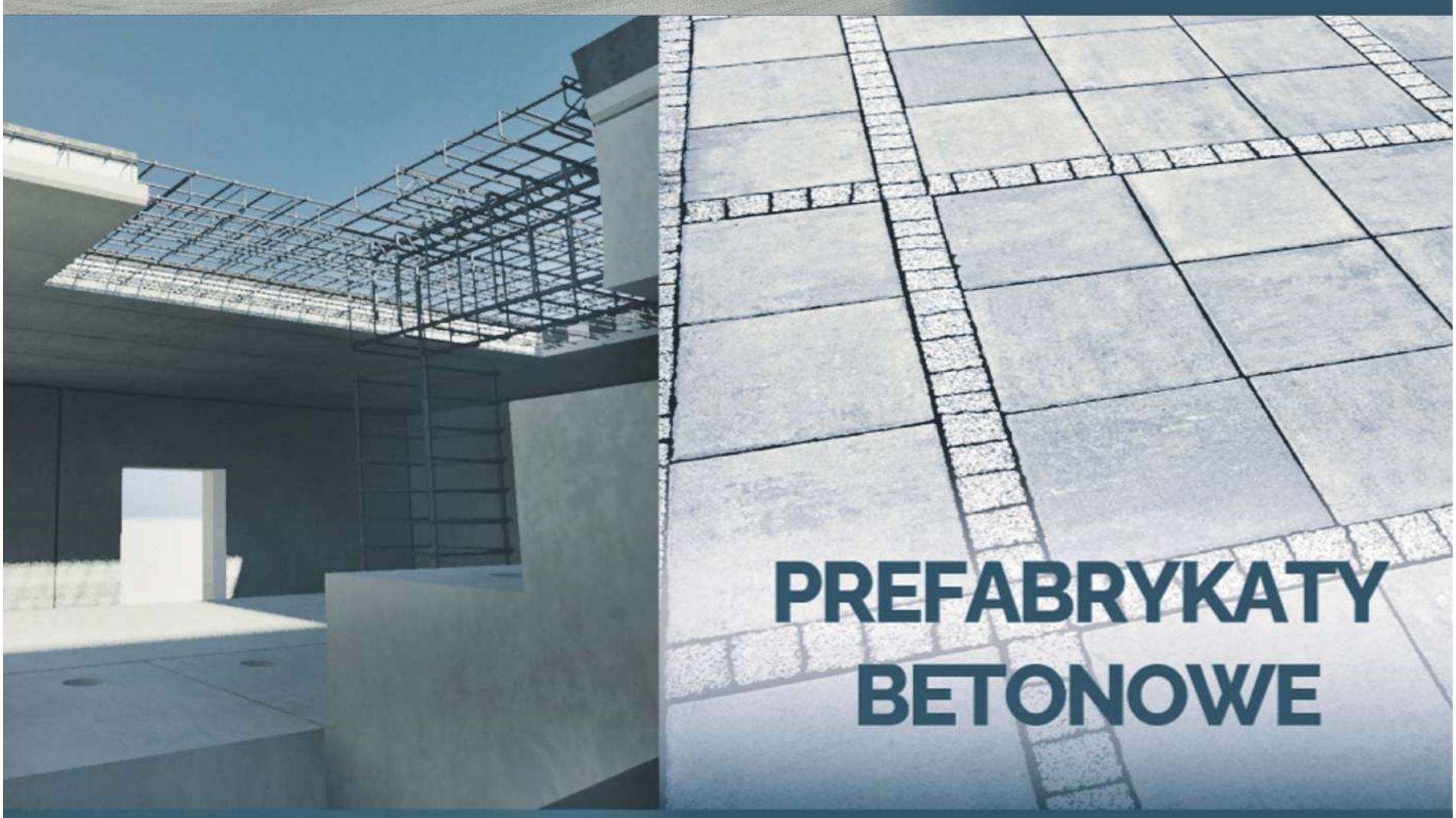

BUDOWNICTWO PREFABRYKOWANE

elementy ścienne i stropowe,
budownictwo jednorodzinne, wielorodzinne,
obiekty użyteczności publicznej i biurowe,
szybki czas realizacji inwestycji,
wysoka jakość i trwałość elementów

Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

bloczki betonowe
elementy ogrodzeniowe
kostka brukowa

BRIX
Producent prefabrykatów betonowych
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10
brix.net.pl

eprasa.pl 0cff174d12

Spotkania Damsko-Męskie w pułtuskiej Bibliotece

Tak jak co roku, w marcu w Czytelni Pułtuskiej Biblioteki Publicznej im. J. Lelewela w Pułtusku odbyły się Spotkania Damsko-Męskie, na które licznie przybyli zaproszeni goście.

Atrakcją wieczoru był dedykowany kobietom koncert muzyki klasycznej w wykonaniu dyrektora Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Pułtusku, Andrzeja Ambroziaka. Artysta nie tylko wspaniale zaprezentował utwory wielkich mistrzów muzyki klasycznej, ale też niezwykle interesująco o nich opowiadał. Miłą niespodzianką były kwiaty, tort i szampan ufundowane przez Starostę Jana Zalewskiego i Burmistrza Wojciecha Gregorczyka. Wszystkim Paniom z okazji dzisiejszego Dnia Kobiet jeszcze raz składamy serdeczne życzenia.

PBP im. J. Lelewela

Zawodnicy Dariusza Kochanowskiego i Cezarego Rzepnickiego trenowali w Giżycku

Od 3 do 12 marca w Giżycku zawodnicy Kadry Narodowej Kadetów i Juniorów PZB trenowali pod okiem Trenerów – Dariusza Kochanowskiego i Cezarego Rzepnickiego, właściciela CS Semiramida w Pułtusku. Zgrupowanie miało charakter przygotowawczy do zbliżających się startów na Międzynarodowych Turniejach Bokserskich i Mistrzostwach Europy Juniorów w Chorwacji.

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

tygodnik społeczno-kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

WYDAWCA:
AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk
Redaguje zespół:
Wydawca - Agnieszka Anulewicz - agnieszka@pultusk24.pl
Redaktor naczelna - Anna Jakim-Morawska naczelna.pgp@pultusk24.pl
Skład DTP - Łukasz Dąbrowski skladpgp@wp.pl
Biuro reklam i ogłoszeń - reklama.pgp@pultusk24.pl

Dziennikarze:
Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Lech Chybowski - le.chybol@op.pl
Karolina Pawleńska - karolina.pawlenska@pultusk24.pl
Kamila Rud - reporter.pgp@pultusk24.pl

KONTAKT
Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szałem,
która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06-100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

eprasa.pl 0cff174d12

FOTO NA WESOŁO

W Kinie Narew

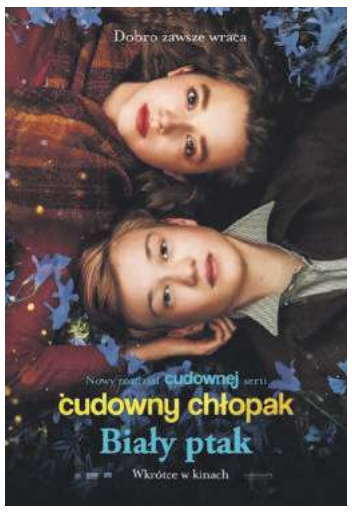

CUDOWNY CHŁOPAK BIAŁY PTAK
15 – 20 marca 2024r.
godz. 17.00/2D
Gatunek: Familijny
Kraj: USA/2024
Czas trwania: 120 min.
Od lat: 12

SAMI SWOI. POCZĄTEK
15 – 20 marca 2024r.
godz. 19.00/2D
Gatunek: Komedia obyczajowa
Kraj: Polska/2024
Czas trwania: 120 min.
Od lat: 12

reklama...

Gama
Tradycyjnie dobry wybór

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW
Sklep MINI GAMA ul. Świętojańska 2
Sklep MINI GAMA ul. Daszyńskiego 5
Sklep GAMA ul. Tartaczna 33
Sklep GAMA ul. Traugutta 23

Społem
www.pultusk.spolem.org.pl

Odwiedzaj nasze sklepy i korzystaj z okazji!

Serek Twój smak 135g Piątnica
- z chrzanem
- z czosnkiem
- naturalny
- ze szczypiorkiem
- z ziołami
- z przyprawami
3,35 zł/szt.

Masło extra 200g Mleczny Dzban
6,49 zł/szt.

Mleko Łaciate 3,2% pet 1l
4,29 zł/l

Serek homogenizowany Pyszny 140g Mlekpol
- brzoskwinia- marakuja
- czekolada
- banan
- truskawka
- wanilia
2,29 zł/szt.

Twaróg wiejski 250g Piątnica
- chudy
- półtłusty
- tłusty
5,49 zł/szt.

Z kartą kupujesz 2% taniej.
Wyrób kartę stałego klienta!
Odbieraj GRATISOWE BONY u kierownika sklepu.
U NAS OPŁACISZ SWOJE RACHUNKI !!! prąd gaz telefon TV
Znajdź nas: facebook SpolemPssPultusk

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)

Co to był za Dzień Kobiet

Ależ kandydaci zaszaleli. Życzenia i kwiatki, a nawet ciasteczka z obrazkiem rozdawali w biurach, na ulicach i w wielu innych miejscach. Panie były zachwycone i już dziś żałują, że nie co rok są wybory samorządowe.
Wróbelki mają jeszcze jeden „ósmo-marcowy" pomysł dla wszystkich panów – jak chcecie zrobić prawdziwy prezent, to 7 kwietnia głosujcie na kobiety.

Wybory do góry nogami!

Ciekawe są tegoroczne wybory. Kandydaci PiS schowali się pod innym szyldem i udowadniają, że nie są z PiS. Kandydaci PSL startują z „PSL" ale innego, bo z tego prawdziwego nie mogą. A dlaczego nie mogą? Otóż dlatego, że ich ukochany PSL startuje z Trzeciej Drogi, ale na naszym terenie nie ma Trzeciej Drogi, bo się nie dogadali z Polska 2050. Ci z Polska 2050 też nie startują z Trzeciej Drogi. Kandydaci z PO i Lewicy też nie startują z własnych komitetów, bo się z kolei dogadali i założyli Obywatelską Koalicję Samorządową.

Pułtuska Konfa nie startuje

Adam Nalewajk przysłał nam smutne oświadczenie, że jego ugrupowanie nie wystartuje w wyborach, bo za późno wpadli na ten pomysł. Wróbelki mają swoje źródła i się dowiedziały, że lista nie powstała, bo… nie udało się namówić do startu żadnej kobiety.

IMIENINY OBCHODZĄ

Wtorek, 12 marca – Bernarda, Grzegorza, Józefiny
Środa, 13 marca – Bożeny, Krystyny, Patrycji
Czwartek,14 marca – Michała, Matyldy, Jakuba
Piątek, 15 marca – Ludwika, Longiny, Klemensa
Sobota, 16 marca – Abrahama, Izabeli, Herberta
Niedziela, 17 marca – Józefa, Patryka, Zbigniewa
Poniedziałek, 18 marca – Aleksa, Marty, Edwarda

MOTTO TYGODNIA

„Ludzie nie dlatego przestają się bawić, że się starzeją, lecz starzeją się, bo przestają się bawić".

Mark Twain

COŚ ŚMIESZNEGO

Do biura FBI dzwoni facet:
- mój sąsiad John Smith, trzyma narkotyki w szopie na drewno.
Wieczorem ten sam facet dzwoni do Smitha:
- Było u ciebie FBI???
- Było.
- Porąbali Ci drewno??
- Tak
- Dobra, jutro ty na mnie donosisz. Ktoś mi musi przekopać ogródek...

***

Dziadek dał Jasiowi 100 zł na urodziny.
Mama obserwuje Jasia, wreszcie mówi:
- Jasiu, podziękuj dziadziusiowi.
- Ale jak?
- Powiedz tak, jak ja mówię, gdy tatuś daje mi pieniążki.
Jasiu zwraca się do dziadzia:
- Czemu tak mało?

***

Wraca ze szkoły do domu Jasiu.
- Tato, tato pani zadała pytanie i tylko ja się zgłosiłem.
- Tak? Brawoooo, a jakie to było pytanie?
- Kto nie odrobił zadania domowego?

eprasa.pl 0cff174d12